

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinia 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedyoya miejscowa w biurze dzienników St. Sokolowskiego, Ullica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.
 Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcyi Nr. 52.

Przedpłatni
 miejscowa: roczna 24 K., półroczna 12 K., kwartalna 6 K., miesięczna 2 K.
 zagranicą: roczna 30 K., półroczna 15 K., kwartalna 8 K., miesięczna 3 K.
 W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich krajach państw 3 K. 20 h. miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują bezpłatnie abonenci bezpłatnie, jednakże od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, skierowani i wysłani za dopłatą pocztą 1 K. 50 h. druków 50 h.
 „Przewodnik“ przenieść należy kosztuje 3 K.

Uamy ogłoszeń: Wiersz patyczny lub jego miejsce 25 hal.
 Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadstawo po 60 hal., na wiersz lub jego miejsce stary punktowy.
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro Dzienników Sokolowskiego w Lwowie Ullica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyładnia Agencya: G. Adams (V. de Reaumontski) 52 Rue de Valenciennes.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rada szkolna krajowa zamianowała inżyniera adjunkta kolei państwowych we Lwowie, Marcina Sochę, nauczycielem w IX. klasie rangi dla przedmiotów mechaniczno-technicznych w c. k. państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 grudnia.

Z Koła polskiego.

Sekretaryat Koła polskiego rozesłał następujący komunikat z posiedzenia Koła polskiego z dnia 4 b. m.:

Na wstępie obrad p. Buzek zwrócił się do Prezesa z żądaniem zwołania osobnego posiedzenia Koła celem zbadania nowego projektu Najwyższego Oredzia Cesarzkiego w sprawie Uniwersytetu ruskiego.

Prezes dr. Leo oświadczył, że nowa formułka Najw. Oredzia Cesarzkiego doręczona została Prezydium Koła jako tekst pufny, a ponieważ Prezydium Koła zgodnie z uchwałą Koła, przedstawi tę sprawę do ostatecznego załatwienia polskiemu Kołu sejmowemu, które zwołane zostało na 8 grudnia b. r. do Lwowa, — dopiero więc po naradach Koła sejmowego nadejście stosowna chwila do dyskusji Koła polskiego w tej sprawie. Inaczej prezydium mogłoby postąpić tylko w tym wypadku, gdyby Koło zmieniło swą pierwotną uchwałę.

Następnie Koło przyjęło do wiadomości sprawozdanie Prezesa o rokowaniach z Rządem w sprawie ustaw wojskowych. Prezes przedstawił P. Prezydentowi Ministrów życzenie Koła co do niektórych zmian i po-

prawek na korzyść ludności. Gdy atoli ani Rząd ani większe stronnictwa nie określiły jeszcze swego stanowiska i pertraktacye są w toku, więc też Koło dziś nie powzięmie jeszcze żadnej stanowczej uchwały, lecz odroczy ją aż do ukończenia rokowań.

Po dłuższej dyskusji nad przedłożeniami podatkowymi, w której zabierali głos J.E. P. Minister skarbu Zaleski i pp.: Rey, Abrahamowicz, Gross, Korytowski, Wróbel, Skarbek, Lisiewicz, Reich i Biały, Koło przyjęło następujące rezolucyje:

P. Korytowskiego: Poleca się Prezydium Koła, aby prowadziło dalsze pertraktacye z innymi stronnictwami i Rządem, celem podwyższenia podatku od piwa w myśl wniosku p. Abrahamowicza i aby uzyskało jak najkorzystniejszy dla kraju udział w podwyższonym podatku od wódki;

P. Wróbla: Poleca się Prezydium, aby podczas pertraktacyi co do planu finansowego stanęło na stanowisku łączności podatku od piwa i wódki, oraz, aby poczyniło starania o ułatwienie dojścia do skutku przedłożeń rządowych co do opustu podatku domowoklasowego i opłat od dorzniętego bydła;

P. Grossa: Uprasza się Prezydium, aby wspólnie z referentem grupy demokratycznej przeprowadziło pertraktacye z Ministerem skarbu w sprawie reformy podatku domowoklasowego;

P. Lisiewicza: Wzywa się Prezydium, aby podczas pertraktacyi z Rządem co do podwyższenia podatku osobisto-dochodowego zażądało stanowczo wniesienia noweli o postępowaniu przy wymiarze tego podatku w kierunku ochrony praw podatników przeciw samowolnemu i sprzecznemu z ustawą wymierzaniu tego podatku;

P. Reicha: Poleca się Prezydium, by w porozumieniu z Wydziałem krajowym poczyniło starania w Ministerstwie skarbu, iżby obecny sposób pobierania opłat szynkarzkich odpowiednio i spiesznie został zmieniony.

Rada Państwa.

Z komisji Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji prawniczej szef sekcji Schober dawał wyjaśnienia szczegółowe o postanowieniach projektu ustawy w sprawie sądownictwa wojskowego i władzy dyscyplinarnej wojskowej.

Radca min. Zollger omawiając prawnopaiństwową stronę przedłożenia o świadczeniach wojskowych, wykazywał, że przedłożenie wchodzi w zakres spraw wspólnych Monarchii, nie może być więc przyjęte jednostronnie.

P. Hübschmann (cz. soc. nar.) oświadczył się w imieniu swego stronnictwa przeciw ustawie. Stronnictwo mowcy będzie ją zwalczać wszelkimi środkami.

Po południu przemawiał p. Hübschmann w dalszym ciągu, w tem częściowo po czesku.

Po nim przemawiał p. Redlich.

P. Steinhaus oświadczył, że Koło polskie stoi na tem stanowisku, że projekt rządowy stwarza w miejsce dotychczasowego stanu nieprawidłowego stały stan prawny i zasadniczo nie jest ustawom przeciwny, chociaż dotychczas nie powzięło w tej sprawie uchwały. Koło polskie ma wątpliwości co do niektórych postanowień ustawy i sądzi, że pewne zmiany są konieczne. Koło polskie wyraża życzenie, aby postanowienia ustawy ograniczone zostały tylko do wypadków rzeczywistej mobilizacyi dla celów wojny, dalej, by w wypadku, gdyby ustawa została zastosowana na rzecz siły zbrojnej państwa sprzymierzonego, świadczenia wojskowe następowywały tylko na rozkaz komendantów krajowych, wreszcie, aby powołane do świadczeń osoby cywilne podlegały jurysdykcyi sądów cywilnych. Następnie Koło domaga się, aby świadczenia wojskowe mogły odbywać się po za widownią wojny i aby osoby, powołane do świadczeń nie były przenoszone z miejsca swej stałej siedziby lub poza obręb kraju, aby osoby uprawiające wolne zawody uwolniono od świadczeń wojskowych. Należałoby również zniżyć granicę wieku.

Mowca nie wątpi, że przyjdzie do uchwalenia tych ustaw, bo żadne ze stronnictw w

tej, tak poważnej dla Państwa chwili nie zechce przeszkadzać dojściu do skutku ustawy, która ma na celu sronnienie bitności armii. Przy dobrej woli sronnictw i Rządu, cel da się osiągnąć.

Mowca zastrzega sobie, iż podczas dyskusyi szczegółowej przedłoży szereg poprawek.

Na tem posiedzenie przerwano.
 Dziś dalsze obrady.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji wojskowej toczyła się dyskusya nad ustawą o wsparciach.

Po przemówieniu p. Fressla, zabrał głos p. Daszyński i twierdził, że ustawa ta nie jest niczem innym, jak tylko złą kopią ustawy z r. 1880. Mowca zapowiedział przedłożenie w tej sprawie wniosku, że przyjęcie wsparcia nie może pod żadnym warunkiem pozbawiać praw politycznych ani zmobilizowanego, ani jego rodziny. Ustawa ta — kończył — nie jest do przyjęcia, jeśli nie nastąpią szczegółowe, istotne poprawki.

Na posiedzeniu popołudniowym przemawiali pp. Laginia i Winarsky, poczem sprawozdawsza p. Jerzabek zaznaczył, iż chwila dzisiejsza jest za krytyczna, aby posłowie przyczyniali się do opóźniania uchwalenia ustawy przez wnioski, choćby czynione w dobrej myśli.

Nastąpiła dyskusya szczegółowa odrazu nad wszystkimi 14 paragrafami.

P. Minister obrony krajowej gen. Georgi wystąpił energicznie przeciw zarzutom, jakoby Rząd wprowadzał opinię publiczną w błąd. Mowca zapewnił, że Rząd wnosząc tę ustawę, spełnił swój obowiązek, gdyż brak jej byłby krzywdą dla ludności. Jeśli zaś nie wszystko w niej tak jest postanowione, jakby tego pragnęli posłowie, to mowca może zapewnić, iż stało się to tylko ze względu na finanse Państwa. Mowca prosił, aby komisya szybko załatwiła ustawę i wykazywał, że przedłożenie rządowe jest o wiele korzystniejsze dla ludności, niż podobne przedłożenia w Niemczech i Włoszech.

Po przemówieniu kilku jeszcze mowców między nimi pp. Daszyńskiego, Halle, ra i Wysockiego, którzy proponowali rozmaite poprawki, dyskusyę szczegółową ukoń-

22)
 HENRYK ZBIERZCHOWSKI.
 ANIOŁY PŁACZA.
 POWIEŚĆ.
 ROZDZIAŁ DRUGI.
 Wielki Łucznik.
 (Ciąg dalszy).

Weszli przez podwórko do drugiej oficyny w której mieściło się kilkanaście pracowni rzeźbiarskich. W bramie uśmiechnął się do nich przyjaźnie stróż, błady, mizerny człowieczyna, wyglądający na suchotnika. Osobnik ten miał wcale nie słodki żywot. Ściągnął bowiem co pierwszego czynsz od siedemnastu graczych rzeźbiarzy było zadaniem nie łatwym. Pracownia Rubczaka była to duża nora o obdrapanych, zaciekających wilgocią murach. Jedyną ozdobą mieszkania był chyba błękitny płat nieba, przelęgający przez duże okno. Na podłodze nigdy nie myjły wały się szeszałki rupieci, kawałki papieru, skórki z pomarańcz, brudna bielizna. W jednym rogu pokoju piętrzyła się duża góra żółtej gliny ociekającej wodą. Na podwyższeniu, okryty brudnymi szmatami, stał jakiś niedokończony biust. Pod jedną ze ścian rozpięta na olbrzymim rusztowaniu z drzewa od podłogi aż do sufitu sterczała szara zaczęta

ledwo rzeźba Chrystusa na krzyżu. Zarysy postaci były dopiero zaznaczone w śmiałym narzuceniu gliny, która schnąc tworzyła jakieś pasma wulkanów wygasłych. W masie gliny sterczało mnóstwo niezakrytych jeszcze kołków drewnianych, podtrzymujących wiazania drewnianego rusztowania. Wszystkie kąty zawałone były gipsami, pokrytymi grubą na palec warstwą kurzu, tak, że nie można było rozpoznać, co właściwie przedstawiają. W samym środku pracowni na honorowym miejscu, stał pomnik Norwida, nieureczywistnione marzenie rzeźbiarza, kolosalna, spiętrzona aż pod sufit bryła gipsu, nad którą Rubczak pracował ciągle, dodając coraz to nowe szczegóły. Przez jakieś strome, pełne przepaści urwiska, przez ścieżki ponad turniami dał się ku szczytom jakiś pochód ludzki. Ciężki musiał być trud, daleka droga. Czuli się to po opuszczonych ramionach, po głowach pochylonych zmuda na piersi.

W pierwszych szeregach szli tylko młodzi i wytrwali, a im bliżej końca pochodu, tem zwiększała się armia maruderów, nieszczęśliwych, ledwie włóczących nogami. Jeden legł już w poprzek drogi martwym nieruchomym ciałem, drugi plecami oparł się o ścianę skalną, lecz gasnąca oczy patrzyły wwyż ku temu nieosiągniętemu celowi.

Pochód cały serpentyną dał się ku górze tak, że pomnik oglądany z którejkolwiek strony, przykuwał oczy interesującymi szczegółami. Zresztą żadnej postaci alegorycznej, żadnego postumentu w pozie teatralnej, z ręką na piersiach, tylko na samym dole, na złoźnie ogromnej nieociosanej skały duży napis: „Cypryanowi Norwidowi, Naród“. Pomnik ten był tragedją rzeźbiarza. Wykonanie tak olbrzymiego dzieła w granicie i bronzie było

tak trudne i kosztowne, że Rubczak nie mógł nawet marzyć o urzeczywistnieniu idei swego życia. A jednak ani na jedną chwilę nie mógł oderwać się od ukochanego dzieła. Gdy czasem zapytywał go któryś z kolegów, co zamysła zrobić z tym kolosem, Rubczak uśmiechał się tajemniczo i zakreślając w powietrzu rękami jakieś zagadkowe linie, mówił:

— Ho! ho! poczekajcie... jak będzie Polska...

W małej ciemnej alkwocie, przylegającej do pracowni, na barłogu ze szmat leżała jakaś postać, nakryta aż po czubek głowy płaszczem. Otejkę zapytał cicho:

— Kto to jest?

Rubczak uśmiechnął się:

— Możesz mówić głośno... to mój współlokator, rzeźbiarz, Hiszpan Manolo. Nie rozumie ani słowa po polsku. Wiesz, on już tak dwa dni leży bez ruchu, nie jedząc i nie pijąc. To zabawna historia. Człowiek ten ma tylko jedną pasję: domino. Kiedyś przyjechał drugi taki czarny dyabeł z Hiszpanii, malarz i kolega. Zwąchali się zaraz. We wtorek zasiedli do partyi domina, a powstałi we czwartek wieczorem. Mojemu Manolo szło dyabło niedobrze. Zgrał się dokumentnie. We czwartek wieczorem poszedł do swej kochanki, małej czarnej Hiszpaneczki Paoli i powiedział:

— Jestem bydlę... daj mi w pysk... przegrałem cię w domino do mego przyjaciela Filippo. Musisz zaraz pójść do niego. I wiesz, ta mała napluła mu w twarz, ale postuchała. Natychmiast sprowadziła się do przyjaciela i została u niego. Tak mszczą się Hiszpanki. A biedny Manolo położył się do łóżka i rozpacza. Jeszcze jeden dzień takiej rozpacz, a umrze z głodu i będę miał kłopot z umrzykiem. Naprózno mu doradzałem,

ażeby wyzwał przyjaciela na jeszcze jedną partyę domina i spróbował odegrać utraconą kochankę...

Rubczak podczas tego opowiadania przepasał się starą koszulą jak fartuchem i na maszynce spirytusowej zaczął gotować obiad. Słodka woń smażonego mięsa napełniła wnet całą pracownię.

Z miłym trzaskiem przysmażały się na patelni kartofle, pokrajane na sposób francuski w cienkie plátky. Rubczak poszedł do barłogu Manoli i zaczął mówić łamaną włoszczyzną:

— Manolo! mio caro amico! volete poco mangiare... bone bisztteco cavallo...

Hiszpan nie ruszał się i nie odpowiadał. Rubczak nie dawał jeszcze za wygranę.

— Non volete cavallo... allora poco pane con buro...

Cisza

— Un bicene bono vino...

Pod płaszczem poruszyło się coś i chrapiący głos zaklął po hiszpańsku:

— Carramba!!

— Widzisz Michaś! nie można z nim dogadać się. Ale nareszcie przemówił, a to już dobry znak. Widocznie rozpacz się w nim przesila. Jutro już będzie pił absynt i grał w domino, jakgdyby nigdy nie nie zaszło. A szkoda by było chłopca. Powiadam ci zdolna bestya. Miesiącami nie robi, ale jak się weźmie do pracy, glina pali mu się w rękach...

(Ciąg dalszy nastąpi).

czono i posiedzenie odroczone do godziny 10 wieczorem.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji skarbowej, które odbyło się w obecności P. Ministra skarbu Zaleskiego p. Steinwender postawił wniosek, według którego dla pokrycia wydatków wynikających z pragmatyki służbowej oraz celem dostarczenia pieniędzy na najsłabsze potrzeby krajów, miałyby z kompleksu przedłożonych finansowych Rządu być te wyjęte, które już dojrzały do natychmiastowego załatwienia, t. j. osob. dochodowy, od tantjem i od wódki. Przyjęcie tego wniosku umożliwi dotrzymanie słowa danego urzędnikom i dostarczy krajom pieniędzy na częściowe choćby zaspokojenie potrzeb na polu szkolnictwa.

Wywiązała się dłuższa formalna dyskusja, w której między innymi brał udział p. Diamand.

Przyjęto wniosek p. Lichta, by natychmiast przystąpić do dyskusji, biorąc za podstawę propozycję p. Steinwendera.

Na tem posiedzenie odroczone do godz. 3 po południu.

Na posiedzeniu popołudniowym p. Diamand oświadczył, że podwyższenie podatku od spirytusu bez równoczesnego zniesienia bonifikacji jest nie dopuszczalne. Kartele zanulowały, wywołał mowca, znaczenie gospodarze Galicji. Kraje nie czynią żadnych zabiegów w interesie pomnożenia własnych dochodów. Nietylko przez podwyższenie podatków bezpośrednich, lecz także przez podniesienie produkcji krajów, specjalnie Galicji, mogą kraje znaleźć zwykłe dochody na swe potrzeby. Administracja krajów pod względem politycznym i gospodarczym jest zdaniem mowcy nieodpowiednia i konieczną jest rzeczą reforma wyborcza, oraz wlanie nowego ducha w Administrację.

P. Abrahamowicz oświadczył, że konieczne jest także podwyższenie podatku od piwa. Mowca wskazał, że to, czego nie chciał uczynić Rząd, uczynili właściciele browarów, lecz gdy Rząd chciał podwyższyć podatek o 06 hal. na litrze, oni podwyższyli cenę o 2 hal. Podwyższenie podatku od piwa jest konieczne i z tego względu, że Państwo wówczas całą podwyżkę podatku od wódki mogłoby przekazać krajom do rozporządzenia. Podwyższenie podatku od piwa możliwe jest do przeprowadzenia, jak to mowca już w czerwcu b. r. podniósł. Mowca wniósł, aby sprawa podwyższenia podatku od piwa traktowana była razem z wnioskiem p. Steinwendera.

P. Budzynowski oświadczył, że ze względów politycznych Rusini odrzucają plan finansowy, ponieważ Rząd nie wypełnił obowiązków w kwestyi Uniwersytetu ruskiego i ponieważ Rusini naprzód żądają sanacji kraju Galicji, szczególnie reformy wyborczej, a dopiero potem sanacji finansów krajowych, względnie przekazania sum ze środków państwowych.

P. Funk zapowiedział wniosek o *unctim* między wprowadzeniem w życie nowych podatków a ustaw urzędniczych.

P. Minister skarbu Zaleski oświadczył, że Rządowi przyszła myśl, by wydobycie niezbędne środki z powodu większego zapotrzebowania w drodze możliwie równocześnie przeprowadzonej reformy na polu podatków pośrednich i bezpośrednich przez rozłożenie ciężarów możliwie równomiernie na rozmaite warstwy, przy uwzględnieniu tak konsumpcji, jak i produkcji. Z pewnością ubolewać należy nad tem, że obrady nad przedłożeniami rządowymi dotąd nie dały pozytywnego wyniku. Jeśli idzie o wniosek p. Steinwendera, to P. Minister sądzi, że sam wnioskodawca nie przedstawia swej propozycji wnioskowi rządowemu, lecz uważa ją za sposób wydostania środków na przeprowadzenie pragmatyki służbowej i dla zasilenia zapotrzebowania krajów. Wychodząc z tego założenia, Rząd takiej propozycji nie będzie się sprzeciwiał, jednakże tylko w tym wypadku, jeśli nowe środki, które mają być wydobyte, po odejściu tych, które mają być dane krajom, zapewnią skarbowi Państwa dochody, które w przybliżeniu przynajmniej pokryją obliczone na przeszło 30 milionów kosztów pragmatyki służbowej i zarządzeń w związku z nią pozostających. Propozycję co do podatku od wódki wita Rząd przychylnie, ponieważ przyłącza się ona do stanowiska Rządu w sprawie równoczesnego traktowania podatku od piwa i wódki.

Po przemówieniu p. Łukasiewicza posiedzenie zamknięto.

Dzisiaj komisja obraduje w dalszym ciągu.

Wiedeń. *Südslavische Corr* donosi: Na podstawie jednomyslniej uchwały klubu ukraińskiego p. Konstanty Lewicki przedłożył P. Ministrowi oświadczenie pisemne: Przedłożona Związkowi ukraińskiemu ze strony Rządu nowa formułka Najw. Orędzia Cesarzskiego w sprawie Uniwersytetu ukraińskiego wprowadzone w brzmieniu obecnem nie jest do przyjęcia, mimo to Związek ukraiński, celem umożliwienia szybkiego załatwienia sprawy Uniwersytetu ukraińskiego uchwalił wejść w rokowania na podstawie tej formuły.

Położenie międzynarodowe.

Stan niepewności nie uległ zmianie, ale jestto pocieszającym objawem, że mnożą się fakty uprawniające do nadziei w pokojowe załatwienie piętrzących się kontrastów.

W sprawie konsula Prohaski nie się nie zmieniło i zmienić się nie mogło, gdyż konsul Edl bada rzecz na miejscu, w Prizrenie. Jeśli one wykazą naruszenie prawa

międzynarodowego, to Monarchia poczyni w Belgradzie odpowiednie przedstawienia. Spodziewać się należy, iż żadna niespodzianka do tego czasu nie zajdzie, a przy sposobności tej sprawy pokaże się także, czy jakiegokolwiek porozumienie z Serbią jest możliwe. Pokaże się również w czasie rokowań pokojowych, która mają rozpocząć się d. 13 b. m. w Londynie pomiędzy przedstawicielami Turcji i państw bałkańskich, jakie Serbia stawia żądania i na jakie jej żądania godzi się Turcja i jakie wobec żądań serbskich stanowisko zajmuje Związek bałkański.

Wiele otuchy wlał w prasę projekt zwolnienia konferencyi ambasadorów. Projekt wyszedł od rządu angielskiego i przedłożony już został Urzędowi spraw zagranicznych w Wiedniu, gdzie doznał zyczliwego przyjęcia. Konferencya z góry wyrzekłaby się prawa stanowienia uchwał, miałyby tylko umożliwić szybsze przeprowadzenie akcji dyplomatycznej. Tym sposobem jedność mocarstw, rozbita skutkiem wydarzeń na Bałkanach, będzie mogła odżyć na nowo, a stwierdzenie tej jedności byłoby zwycięstwem pokoju i uwolniłoby wroście Europę od groźnej zmyry.

Konferencya odbyłaby się prawdopodobnie w Londynie i obradowałaby równocześnie z bałkańską konferencyą pokojową.

Sprawa konsula Prohaski.

Z urzędowego źródła serbskiego donoszą, że konsulowie Edl i Prohaska wczoraj o godzinie 2 po południu udali się w towarzystwie sekretarza min. Rakiča ze Skoplje do Prizrenu.

Stanowisko Rosyji.

Petersburski korespondent *Köln. Ztg.* donosi: Po audyencji ambasadora austriackiego u cara pewien optymizm był na miejscu. Jednakże brać należy pod uwagę stosunki na dworze petersburskim. Car ma ciężkie osobiste troski; choroba następcy tronu jest o wiele poważniejszą, niż publicznie się przyznaje. Stronnictwo wojenne walczy z całą siłą przeciw niehecznym, ale dotąd jeszcze wpływom pokojowym ministrom. Austro-serbski spór nie miałby tych form, tej trwałości, gdyby Serbia nie stała pod sugestją Rosyji.

Z Petersburga telegrafują, że w ministerstwie wojny odbyła się przed kilku dniami konferencya szefów sztabu siedemnastu korpusów wojskowych. Szefowie sztabu, zapatrzeni w nowe instrukcje, odjechali do swoich załóg.

Zbliżenie angielsko-niemieckie.

Evening News donoszą, że stosunek Niemiec do Anglii w najbliższych dniach dozna niespodziewanej zmiany. Ma mianowicie nastąpić zwrot, który zadowolony obie strony. Jako dowód na to powołuje się na pobyt ks. Henryka pruskiego w Londynie i na oświadczenia Kiderlen-Wächtera i Bethmana-Hollwega w parlamencie Rzeszy.

Po zawarciu zawieszenia broni na Bałkanie Anglia i Niemcy będą miały sposobność zlikwidowania wszystkich trudności, jakie między niemi istnieją.

Stanowisko Serbii.

Wedle wiadomości z Belgradu, *exposé* kanclerza Rzeszy niemieckiej wywarło w Serbii przynębiające wrażenie. Przekonano się, że wobec stanowczej postawy Niemiec, Serbia nie będzie mogła liczyć na pomoc Rosyji. Dalej głoszą, że Bułgaria w razie konfliktu Serbii z Austro-Węgrami zachowa neutralność.

Rządowa *Samouprawa* popada w ciągłe sprzeczności. I tak jednego dnia pisze, że kto Serbii chce odmówić portu jest wrogiem jej gospodarce niezawisłości i Serbia nie lęka się w tej sprawie werdyktu Europy, — a zaraz nazajutrz ogłasza artykuł, dający do zrozumienia, że Serbia w kwestyi autonomii albańskiej i w sprawie portu adryatyckiego nie myśli się usuwać z pod rad wielkich mocarstw.

Korespondent *Daily Tel.* wyraża zdanie, że Serbia w ostatniej chwili, pod naciskiem okoliczności, byłaby gotowa zmienić Durazzo na San Giovanni di Medua, co oczywiście wcale nie wpłynęłoby na zmianę sytuacji.

Serbski minister rolnictwa Stojanowicz zaprzeczył doniesieniu belgradzkiego korespondenta *Matina*, jakoby Serbia pod wpływem Rosyji zaczęła ustępować. Rząd serbski nie zmienił swego stanowiska w kwestyi Durazzo, bo port ten jest dla Serbii *conditio sine qua non*.

W Atenach sądzą, że Serbia pozostała Bułgarii Monastyr, w tym celu, aby wciągnąć ją w konflikt albański.

Sprawa albańska.

Misya, złożona z dwu Albańczyków muzułmanów i dwu katolików, przybyła wczoraj do Bukaresztu, gdzie przyłączyła się do niej dwaj Albańczycy prawosławni. Misya ta objeżdża całą Europę, celem przedstawienia mocarstwom sprawy Albanii i będzie prosiła mocarstwa o obronę interesów albańskich.

Stampa belgradzka podaje, że ludność albańska na pobrzeżu adryatyckim walczy z Serbami, którzy tam wkroczyli. Codziennie przychodzi do krwawych utarczek między wojskami serbskimi, a ludnością albańską.

Bukareszt. Następca tronu rumuńskiego w powrocie z Berlina będzie w Wiedniu na audyencji u Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa.

25)

JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ DRUGA.

VII.

(Ciąg dalszy).

„Jakże niezastępowaną rzeczą, która mu tyle krzywdy robi, jest owo dziwne moje uświadomienie — jak gdyby ktoś stał całą patynę ze starego obrazu, pozostawiając go ogołoconym, bez żadnego wdzięku... To nie jego wina; tylko moja. W Europie posiadaliśmy te same gusta, co jemu przyjemność robiło, mnie także się podobało. Lecz tutaj on nie ceni tego, co ja cenię, wdycha, aby się już raz skończył cudny dzień, w tej samej chwili, gdy moje serce śpiewa hymn radości... Bo nie tylko całość Kanady mnie zachwyca, pociąga, ale zarazem wszystko to, co w niej przywiązuje, co jest ludzkie, czego jeszcze wcale niema... aż do dziwacznych właściwości i drobnych szczegółów, jak ruch i hałas tych nowych miast i ferm, które się rozwijają, gościńców i mostów w budowie, tartaków i warsztatów, słowem, wszystkich tych nowości, które tak zasadniczo różnią się od tego, czem zajmowałam się dawniej razem z Arturem Delaine... Niektóre z nich są brzydkie, wiem o tem... Mniejsza o to! Jest to jakby brzydota Rembrandtowskiego obrazu — która go podnosi; piękność wydatna... piękność poezyi i nieba, piękność walk ludzkich, walk rasy i inteligencji przeciw potęgom Przyrody:

Enter these enchanted woods, ye who dare! *)

„Spotkaliśmy tutaj pewnego pana Jerzego Andersona, o którym już wspominałam w ostatnim moim liście i który zdaje się uosabiać ten kraj, preryę, kolej żelazną i lasy, całą treść ich. Usposobienie jego bywa często smutne, życie było ciężkie... A przecież serce jego pozostaje pełne nadziei i odwagi, a także całe przesiąknięte szczęściem, jakiego doznaje dnia każdego, wykonywując nadzwyczajne projekta i ujarzmiając siły i składniki przyrody, zmuszając ją, aby muskużyła, podpatrując i zabierając sobie jej tajemnice, zapanowując nad nią... słowem, wszystko, co czynią Kanadyjczycy, a szczególnie Kanadyjczycy z Zachodu.

„Przypuszczam, że nie zna się wcale na sztuce. Zdsje się nie posiadać nic wspólnego z panem Arturem; ale tryska z niego tyle energii życiowej, że z pewnością sztuka i poezja nie pozostaną mu obce, gdy czas stosowny nadejdzie...

„Z tego wszystkiego proszę nie sobie nie wnioskować. Jest to tylko młody inżynier szkockiego pochodzenia, który zdaje się zarobił pieniądze tak, jak tu wszyscy zarabiają — szybko i uczciwie — i niedługo wejdzie do parlamentu. Mówią, że będzie z niego znakomity człowiek. Dla nas, dla mnie i Filipa, był nieskończenie dobry. Chcę powiedzieć po prostu, że wydaje się tutaj bardzo na swoim miejscu, że w rzeczywistości, byłby nim wszędzie, gdzie świat idzie naprzód; tymczasem pan Artur, w Kanadzie, jest żyjącym anachronizmem: jest wyrzucony ze swoich ram i nie w swoim żywiole.

„Zapewne mi mama zrobi uwagę, że gdybym wyszła za niego, to nie na to, aby żyć w Kanadzie i że wróciwszy raz *at home*, wszystkie jego zalety ukażą się znowu i wrócą do wartości. Lecz ja — proszę się nie prze-

*) Wy, którzy się ośmielacie, wejście na te zaczerowane drogi! (*George Meredith Woods of Westerman*).

rażać! — w pewnym sensie, będę żyła zawsze w Kanadzie, albo raczej nie stanę się już nigdy tą samą, jaką byłam dawniej i pan Artur miałby we mnie żonę niespokojną, niemożliwą i niezadowoloną.

„Czyż nie lepiej, doprawdy, poddać mu myśl, aby wracał do Anglii drogą na Kalifornię, gdy my wrócimy inną, przebywając znowu Góry Skaliste? Czy nie jest to twoje zdanie, mam?... Czuję, że zaczynam mu działać na nerwy, tak samo, jak on zaczyna maie denerwować. Gdybyś choć była tutaj... Ale zaręczam, że nie wygląda na rozpaczającego i myślę, że doskonale zgodzi się ze swoim losem. A jeżeli to może mamę pocieszyć, że jestem pozerana wyrzutami sumienia, pociesz się zatem mateczko ukochana, bo wyrzuty sumienia straszliwie mnie trapią, po nad wszelką miarę w stosunku do moich zbrodni...

„Ogólny stan Filipa jest lepszy, jest całkowicie rozkocharany w panu Andersonie; ale jak już wspominałam, nie jest jeszcze tak dobrze jakibyśmy sobie obie z mamą życzyły. Uważam na niego i pielęgnuję jak mogę najlepiej, ale matusia wie jak on jest trudny do opanowania... A propos tego, właśnie pan Anderson był mi wielką pomocą...”

Myśli uwidocznione w tym liście i inne w tym samym rodzaju wypływające z głębi duszy, gdzie były zakorzenione daleko silniej niż chciała przyznać się matce, niepokoiły chwilami sumienie Elżbiety, gdy tak siedziała nad brzegiem jeziora.

Wstrząsnęła się nagle usłyszawszy odgłos kroków za sobą. Podnosząc oczy, ujrzała zbliżającego się Delaine.

— Już na dworze, panie Arturze? Ale ja już jestem po śniadaniu!

— Ja także... Co za miejscowość! Elżbieta nie odpowiedziała, lecz śliczne jej oczy objęły szybkim spojrzeniem całą ośniewającą panoramę jeziora.

— Niedługo czekać, a wszystko to będzie popsute, pospolite — rzekł Delaine wzruszając ramionami. Na przyszły rok, za-

rzęcam, kolej zębata dotrze do szczytu lodowca.

Elżbieta wykrzyknikiem zaprotestowała. — Czemuż by nie? — dodał, spokojnie, bez ceremonii zabierając miejsce obok niej. Przyklaskuje pani instalacyom telefonu na preryach; dlaczegożby pani nie godziła się na kolej zębata w tem miejscu?

— Jedno służy, drugie psuje — rzekła żywo Elżbieta.

— Służy komu? psuje co? — Głos Delaine był zimny. — Wszyscy podróżni nie są tacy, jak pani.

— Nie obawiam się niczego, Kanadyjczycy potrafią bronić swego dobra.

— Jakże banalna wyda się pani Anglia, gdy pani powróci! — rzekł po chwili tonem, w którym gorycz jego się przejawiała a co ze smutkiem zauważyła Elżbieta...

— Och! lubię to, co powinnam lubię — odrzekła żywo. — W tej chwili, bezwątpienia, zachwyca mnie pustynią płaską, czy górzystą, pod tym jednak warunkiem, aby po niej chodziły rezerwowane wagony.

Śmiała się, przyznając jej słuszność. I nagle, miała wrażenie, że przyszedł do niej z zamiarem naprzód obmyślonym i że chwila stanowcza mogła być bardzo niedaleka. Policzki jej rumieńcem się okryły i aby ukryć to, pochylała się nad brzegiem wody i zaczęła machinalnie przesuwając rękę po czystych nurtach.

On tymczasem siedział pełen wahania i patrzył na nią, zatopiony w rozmyślanie, którego powodów nie znała. Nie mógł się zdobyć na postanowienie, choć poświęcił prawie całą bezsenną noc na rozmyślanie, jak ma postąpić.

Milczenie stawało się kłopotliwe. Wtedy, ponieważ się on nie zdecydował, ona zaczęła:

— Jak to było uprzejmie ze strony pana przyłączyć się do nas w naszych wędrówkach! — rzekła nagle.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zawieszenie broni na Bałkanach.

Wskazywaliśmy już wczoraj na wyłom, jaki utworzył się w warowni Związku bałkańskiego skutkiem stanowiska, zajętego przez Grecję wobec sprawy zawieszenia broni. Wojny przeto nie można uważać za ukończoną i prowadzi ją Grecja dalej, lecz już na własną rękę. Dalszym następstwem jest przeobrażenie, jeśli nie rozpadnięcie się Związku, któremu ubyto jedno ze składowych ogniw. Pokazuje się, że Związek — ten, który wydał wojnę Turcyi — powstał jako sztuczny wytwór, ukuty pospiesznie i z góry skazany na to, by rozspadł się przy pierwszej lepszej sposobności. Jedynym czynnikiem łączącym państwa bałkańskie była wspólna ich nienawiść do Turcyi; to był ów obręcz, który miał się utrzymać w spójni. Obręcz okazał się za słabym. Antagonizmy pomiędzy sprzymierzeńcami sięgają widocznie głębiej, aniżeli owa wspomniana nienawiść do Turcyi. Zwłaszcza stosunki pomiędzy Bułgarią a Grecją, zdawien dawna nie najlepsze, obecnie zaostrzyły się znacznie. I jedna i druga strona mają z sobą dawne rachunki do zafatwienia. Przy sposobności wojny nie tylko nie puszczono ich w niepamięć, lecz owszem odświeżyły się, a niechęć obopólna rozgorzała jasnym płomieniem, gdy w Salonikach, zdobytych przez wojska bułgarskie, usadowili się Grecy.

Jak rzecz dziś stoi, przeciwko Grecji zwracają się wrocie uczucia nie tylko Bułgarów, lecz także Serbii i Czarnogóry. Ta okoliczność, że Grecja najmniej poniosła ofiar, a stosunkowo najwięcej żąda, nie może dla niej sympatycznie usposobić kombatautów. Zawieszanie przemawiać poczyna tak podniesionym głosem, że nawet możliwość wojny pomiędzy Grecją, a resztą Związku bałkańskiego — oczywiście po zawarciu pokoju z Turcyą — uważają za niewykluźoną.

Ten nastrój może wpłynąć tylko korzystnie na widoki pokoju. Dojdzie on nie równie łatwo do skutku obecnie, aniżeli doszedłby wówczas, gdyby cały Związek bałkański solidarnie dyktował swe warunki. Dla Turcyi przychodzi ów rozłam w samą porę; będzie ona mogła skutecznie stawiać opór przesadnym uroszczeniom i będzie miała to przynajmniej zadowolenie, że niezgoda w obozie jej wrogów pozbawi ich niejednej korzyści.

Protokół zawieszenia broni.

Wedle depeszy z Konstantynopola, protokół zawieszenia broni opiewa, jak następuje: Celem umożliwienia układów pokojowych pełnomocnicy Turcyi, Bułgarii, Serbii i Czarnogóry godzą się na zawieszenie broni na czas nieograniczony.

Gdyby obie strony nie zgodziły się na warunki pokoju i powstałaby konieczność prowadzenia dalszej wojny, to obie strony mają na 48 godzin naprzód zawiadomić o podjęciu kroków wojennych.

Strefy neutralne będą oznaczone przez sztaby generalne obu stron. Celem ustalenia tych stref, Czarnogóra wysłała specjalnych delegatów do Skutari, Bułgaria do Adrianopola, a Serbowie do araii zachodniej. Tam delegaci ci porozumieją się z delegatami tureckimi.

Zawieszenie broni podpisali delegaci Bułgarii, Serbii i Czarnogóry. Grecja zastrzegła sobie termin 24 godzinny co do przystąpienia do protokołu. (Termin ten już upłynął. *Przyp. Red.*). Chociażby nawet Grecja nie przystąpiła do protokołu zawieszenia broni, to mimoto wysłała delegatów do rokowań pokojowych.

Do *Local. Anz.* donoszą z Konstantynopola, że podpisanie zawieszenia broni nastąpiło onegdaj o godz. 9 wieczorem. Zawieszenie broni obowiązuje na czas nieograniczony. Do ostatniej chwili sądzono jeszcze, że Grecja przyłączy się do decyzji reszty państw związkowych; dlatego podpisanie nastąpiło tak późno.

Natychmiast po podpisaniu protokołu zawieszenia broni sztab generalny bułgarski otrzymał rozkaz wstrzymania operacji wojennych.

Pretensje greckie.

Z Konstantynopola donoszą, że Grecja jest oburzona z powodu, iż warunki jej, wcześniej Bułgarii zakomunikowane, zostały w warunkach zawieszenia broni zupełnie pominięte.

Do *Matin* donoszą z Czataldży, że Grecy oparli się podpisaniu zawieszenia broni, ponieważ Turcy nie chcieli dobrowolnie odstąpić Janiny. Porta oświadczyła tylko gotowość prowadzenia rokowań pokojowych co do oddania trzech obleżonych miast: Adrianopola, Skutari i Janiny.

Zawarcie zawieszenia broni między państwami bałkańskimi, z wykluczeniem Grecji, daje pole do najrozmaitszych kombinacji. Grecy z całą stanowczością obstają przy posiadaniu Salonik. Król nawet przeniósł tam swoją kancelaryę. Zdaje się wobec tego, że

pryjdzie do bardzo ostrego starcia między Grecją, a resztą Związku bałkańskiego.

Südslawische Corr. otrzymała z Belgradu informację tej treści, że antagonizm między Grecją a Bułgarią przybrał takie rozmiary, że nawet wojna nie jest wykluczona. Czarnogóra również z trudnością tylko skłonić się dała do odstąpienia od dalszej wojny. Nacisk wywarła Bułgaria przez groźbę, że przestanie płacić dzienne subsydia na wojnę.

Do *N. Fr. Presse* telegrafują z Konstantynopola, że Anglia, Rossya i Francya wywierają nacisk na Bułgarię, aby zawarła z Turcyą odrębny pokój. Widocznie idzie o to, by Bułgaria miała wolną rękę wobec Rumunii.

Prasa północna w Konstantynolu potępia fakt, iż Grecja nie podpisała protokołu o zawieszeniu broni i widzi w tem dowód braku solidarności Grecji ze Związkiem państw bałkańskich. Turcyja prowadzi będzie dalej wojnę przeciw Grecji, póki ona nie zmieni swego stanowiska. Grecja czyni podpisanie protokołu zawieszającym od oddania jej Janiny i wyspy Chios, gdzie kroki nieprzyjacielskie jeszcze trwają, oraz od zniesienia blokady.

Do *Ag. Havasa* donoszą z Salonik: Wiadomość, że armia serbska odpowiednio do umowy serbsko-bułgarskiej opuściła Monastyr i oddała go Bułgarii, wywarła w kołach greckich wielkie wrażenie. — Następca tronu przybył do Salonik, aby omówić tę sprawę z królem Jerzym.

Kraju pogłoska, że król grecki czyni przygotowania, aby całą zimę spędzić wraz z rodziną w Salonikach. Urzędownie oświadczone, że nieprawdziwa jest wiadomość, jakoby Grecja oszalała, iż Saloniki leżą poza sferą jej interesów.

Rokowania pokojowe.

Berliner Ztg. am Mittag donosi, że warunki pokoju są już wygotowane i w Londynie, gdzie się zbierze dnia 13 b. m. konferencja pokojowa, będą wręczone pełnomocnikom czterech rządów.

Mimo, że Grecja nie podpisała zawieszenia broni, weźmie udział w obradach londyńskich i wyśle tam swego delegata.

Korespondent *Berl. Tagbl.* miał w Konstantynopolu rozmowę z tureckim ministrem spraw zagranicznych, który nadzwyczaj optymistycznie wyrażał się o szansach pokoju. Jego przekonaniem, pokój wnet będzie zawarty, a Turcyja zatrzyma w swoich rękach aistylko Adrianopol, lecz także Saloniki.

Walki pod Scutari przed zawieszeniem broni.

Czarnogóra usiłowała przełamać opór załogi w Scutari jeszcze w chwili, gdy rokowania o zawieszenie broni dobiegały już do kresu. Wedle prywatnych doniesień z Cetynii, w poniedziałek po bardzo zaciętej walce tylko dzięki interwencji brygady serbskiej Zeta udało się Czarnogórcom ostatecznie odwrócić. Także król Mikołaj był w linii bojowej. Po bitwie król przez Rjęskę odjechał do Cetynii, gdzie obecnie przebywa. Straty są o wiele większe, niż Czarnogórcy podają. Król podczas bitwy rozdał żołnierzom pieniądze i medale, aby obudzić w nich zapał wojenny. Cały dwór znajduje się w Cetynii.

O poniedziałkowych walkach wydał gen. Martinovic następujące sprawozdanie: Wojska tureckie pod Kirivraha dokonały gwałtownego ataku na stanowisko Czarnogórców. Po kilkugodzinnej walce odparliśmy Turków, zadawszy im ciężkie straty podług wzgórza Szireka Gora, która panuje nad Taraboszem. Wzgórze to zostało zdobyte i ustawiliśmy na niem armaty. Wskutek tego stanowisko Czarnogórców koło Scutari polepszyło się, gdyż zyskaliśmy nową, silną pozycję. Po naszej stronie zginęło 6 żołnierzy i 1 oficer, kilkunastu żołnierzy jest rannych. Straty Turków mają być znaczne.

Cetynia. Poseł rosyjski zawiadomił urzędowo króla, że wielkie mocarstwa zgodziły się poddać rewizji pokój między Turcyą a państwami bałkańskimi, skoro będzie zawarty. Takie same oświadczenie złożył poseł rosyjski w Konstantynopolu.

Sofia. Prezes Sobrania Danew i minister skarbu Teodorow wyjechali wczoraj z głównej kwatery i powracają do Sofii. Król także ma powrócić do Sofii, poczem będą mianowani delegaci do rokowań pokojowych.

Sofia. Od wczoraj w całym kraju nastąpił ruch importowy i eksportowy, ponieważ transport towarów na kolejach został przywrócony.

Saloniki. Kolejowy ruch między Salonikami a Floriną, Salonikami a Karazuli z powrotem podjęto.

Konstantynopol. Rząd przygotowuje żywność dla Adrianopola i Skutari. Ludność tych miast może odejść swobodnie, gdzie chce.

KRONIKA.

Lwów, 5 grudnia.

Kalendarz.

Piątek (6 grudnia):

Mikołaja b. — Jarogniewa. — Amfiocha.

Wschód słońca o godzinie 7:08 rano, zachód słońca o godz. 3:23 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 3 stopnie C.

— **JE. ks. Metropolita Szeptycki** wyjechał we wtorek z Wiednia do Zurychu.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Roman Wiktor Marcin Müller, rodem ze Lwowa, Chaim Mahler, rodem ze Stanisławowa i Szymon Hładki, rodem ze Strzelisk Starych otrzymali w tutejszym Uniwersytecie stopnie doktorów praw, a Władysław Józef Skarbiński, rodem ze Lwowa, stopień doktora filozofii.

P. Józef Gerstmann, rodem ze Lwowa, otrzymał w Uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

P. Władysław Kazimierz 2 im. Drebbiewicz, praktykant sądowy, rodem z Olszowic w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 6 b. m., dr. A. Stögbauer: „Koncepcje psychologiczne w wieku wielkiej rewolucyi“. Zakład chemiczny Uniwersytetu ul. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Wielka uroczystość szkolna w Mielcu.** Dnia 3 b. m. święciło miasto Mielec wraz z okolicą niezwykłą uroczystość szkolną, odbyło się mianowicie w dniu tym poświęcenie nowego gmachu, który gmina tamtejsza oddała na użytek gimnazjum, a zarazem poświęcenie pięknego budynku, przeznaczonego na bursę dla uczniów gimnazjalnych.

Gimnazjum w Mielcu, założone w r. 1905, mieściło się dotychczas w budynku, zajmowanym poprzednio przez szkołę żeńską, który miano już w r. 1908 zamienić na gmach własny przez gminę dostarczonej. Temu zobowiązaniu nie mogła jednak gmina uczynić zadość wskutek trudności finansowych, tak, że dopiero teraz ukończona została budowa przy wydatnej subwencji ze strony Państwa, którą gmina zdołała uzyskać, mimo przyjętego obowiązku wystawienia gmachu własnym kosztem. Za to gmach oddany obecnie do użytku jest może najwspanialszy ze wszystkich, w jakich nasze szkoły średnie są umieszczone i mógłby w stolicy każdego cywilizowanego państwa zwracać uwagę jako okazały przybytek nauki. Położony na wolnym miejscu z rozległym widokiem, nie ograniczonym żadnymi pobliskimi zabudowaniami, otoczony podwórzem i boiskiem wielkich rozmiarów, a obwieszony pięknem ze słupów i krat złożonym ogrodzeniem, mieści w sobie wszystkie lokalności, potrzebne dla zakładu, a więc sale naukowe, konferencyjne, gabinety na bibliotekę i zbiory i t. d., niezwykle szerokie korytarze, oraz dogodne i przestronne mieszkania dla dyrektora z oddzielnym wejściem. Osobny, odpowiednio urządzony budynek wielkich rozmiarów na dziedzińcu, przeznaczony jest na naukę gimnastyki.

W najbliższem sąsiedztwie stanął równocześnie duży i piękny o zgrabnej fasadzie, przypominającej architekturę holenderską, budynek przeznaczony na bursę dla kilkudziesięciu uczniów. Został on wniesiony dzięki niezmordowanemu i wszelkiego uznania godnym staraniom katechety ks. Romana Sitki, który od roku, wskutek urlopu dyrektora Moskwy, sprawuje kierownictwo gimnazjum. Dla tej niepopolitej zastęgi zacnego kapłana był dzień 3 grudnia piękną nagrodą.

W obszernej kaplicy bursy rozpoczęła się o godz. 8 z rana uroczystość Mszą św., odprawioną przez ks. Biskupa tarnowskiego dr. Leona Wałęgę, który udzielił uczniom komunii św., a następnie po przemowie Sakramentu Bierzmowania.

Na tę uroczystość szkolną przybył również ze Lwowa Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski i wziął udział we wszystkich jej epizodach. Niezwykłym też wydarzeniem pięknym było, że przy Sakramencie Bierzmowania P. Wiceprezydent sprawował obowiązki ojcowskie wobec wszystkich uczniów, przystępujących do tego Sakramentu.

O godzinie 11 nastąpiło poświęcenie gmachu gimnazjalnego. Dokonał go znowu ks. Biskup Wałęga, odprawiając ceremonie najpierw na zewnątrz, a następnie wewnątrz budynku. Tu w wielkiej auli zebrał się wszyscy uczniowie zakładu, grono nauczycielskie i bardzo liczna publiczność, wśród której było wielu przedstawicieli władz, duchowieństwa i znaczny zastęp rodziców, przeważnie z pośród ludności włościańskiej. Po poświęceniu wygłosił ks. Biskup Wałęga do uczniów przemowę, następnie Wiceprezydent dr. Dembowski rozpocząwszy od okrzyku na cześć Najj. Pana z zapalem powtórnego przez zgromadzonych, przedstawił znaczenie zakładu dla miasta i okolicy, a w gorących słowach zwróconych do

młodzieży, przypomniał jej obowiązki, których ciężsem wypełnianiem wywdzięczy się rodzicom, nauczycielom i społeczeństwu za doznawane dobrodziejstwa.

Przemawiali dalej prezes Rady powiatowej Jan hr. Tarnowski, dziękując władzom i gminie za wspaniały nabytek kulturalny dla powiatu, kierownik zakładu ks. Sitko, wyrażając wdzięczność gościom i przyrzekając sumienną pracą usprawiedliwić nadzieje przywiązane do tej szkoły, a wreszcie po bardzo udanie wykonanej kantacie przez uczniów z towarzyszeniem orkiestry zakładu, celujący uczeń VIII. klasy Zach wygłosił krótką, najlepsze sprawującą wrażenie przemowę.

Po dokładnem zwiedzeniu gmachu i przedstawieniu się grona nauczycielskiego Wiceprezydentowi Rady szkolnej krajowej nastąpiło przyjęcie kilkudziesięciu gości, urządzone w mieszkaniu dyrektorskim przez ks. kierownika Sitkę.

W czasie śniadania wznosili toasty imieniem gminy dr. Łojasiewicz na cześć ks. Biskupa Wałęgi, ks. Biskup na cześć Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, Wiceprezydent dr. Dembowski na cześć powiatu i gminy w ręce hr. Tarnowskiego, hr. Tarnowski na cześć nauczycielstwa i powodzenie szkoły i t. d.

Przy tej sposobności Wiceprezydent dr. Dembowski zwiedził także szkoły ludowe w Mielcu, a zwiedzawszy biura Rady szkolnej okręgowej, przyjął w biurze starosty reprezentację miasta, grono nauczycielskie i wiele innych osób, a po wieczornem przyjęciu w gościnnym domu pp. Wacławów Oberskich, którzy zgromadzili u siebie przedstawicieli władz i nauczycielstwa, wyjechał nozą do Lwowa, żegnany na dworcu przez liczne grono osób.

— **Sekeya literacka komitetu dla obchodu pięćdziesiątej rocznicy r. 1863** 4 odbyła w tych dniach posiedzenie dla obrad nad wynikiem oceny nadesłanych na konkurs utworów dramatycznych. Posiedzenie odbyło się w komplecie, wzmocnionym przez współudział panów i pań, zaproszonych na sędziów.

Nadesłano na konkurs 55 utworów dramatycznych — mianowicie „Razem bracia!“, „U stóp mogiły“, „Rok 1863“ (godło „Ziarno do ziarna“), „Jeden z wielu“, „Pierwszy akt dramatu“, „Obraz powstania“, „Zemsta“, „Ojczyzna woła!“, „Wieczór Grotgerowski“, „Dla Ojczyzny“, „W obozie“ (godło „Czarnozły“), „Matka“, „Rok 1863“ (godło: „Rok po roku marnie leci“), „Cudowne ocalenie“, „Z Roku 1863“, „W obozie“ (bez godła — po za konkursem), „Zrękwiny Jontka“, „Gdy po raz trzeci“, „Z pigmion Kaina“, „W górę serca!“, „Wolnym jak ptak“, „Echa r. 1863“, „Przez brankę do powstania“, „Skazaniec“, „Polska krew“, „Ofiara“, „Pod Kobylanką“, „Pozoga“, „Trzynasty luty“, „Na Żmudzi“, „Za Wisłę, za Wisłę!“, „Dla Ojczyzny“, „Dwie niewinne ofiary“, „W styczniową noc“, „Zgasły dla nas nadziei promień“, „Przedświt“, „Litwa“, „Z dni 1863 i nadziei“, „Bezbroni“, „Za wiarę i wolność“, „Partyzanci z r. 1863“, „Ludwik Narbutt“, „Spętane orły“, „Na gruzach szczęścia“, „Konrad“, „Rok 1863“ (bez godła), „Na Moskale“, „Róża na mogile“, „Zgon Romanowskiego“, „Szpieg“, — „Krawce braski“, „Cienie“, „Kniaź“ i „Dwa pokolenia“.

Starano się, ażeby każda sztuka była przez dwu recenzentów odczytana i oceniona. Na podstawie jednomyślnej uchwały, powziętej na wspólnem posiedzeniu ogółu sędziów uznano, iż żadna z nadesłanych na konkurs sztuk nie jest tak świetna, ażeby wykluczała wszystkie inne od nagrody wspólnej. Wskutek tego uchwalono kwotę 1500 koron, wyznaczoną do rozprządzenia sekcji literackiej przez ogólny komitet obchodu pięćdziesiątej rocznicy powstania r. 1863 na konkurs dramatyczny, rozdzielnie na trzy nagrody: koron 800, 500 i 200. Przy przyznawaniu nagród będą decydowały przedewszystkiem i bezwarunkowo względy na literacką wartość, jakoteż zalety sceniczne danego utworu, z szczególną także uwagą na to, o ile pomiędzy nadesłanymi utworami mogłyby się znaleźć sztuki patryotyczne, odpowiednie do grania na scenach włościańskich i amatorskich wogóle. To stanowi bowiem główny cel konkursu. Wynagrodzone sztuki pozostają własnością autora, a dyrekcja teatru lwowskiego oświadczyła, iż gotowa nabyć od autorów prawo przedstawiania trzech utworów, o ile znajdą się pomiędzy nimi sztuki, odpowiednie dla tutejszej sceny.

W sprawozdaniu o wynikach konkursu postanowiono także zwrócić uwagę na takie sztuki — jakich jest kilka pomiędzy nadesłanymi na konkurs, które wprowadzić nie odpowiadają warunkom konkursu, ale byłyby odpowiednie n. p. do grania przez młodzież szkolną dla pensjonatów dla dziewcząt i t. p.

Do ścisłego komitetu sędziów, który ma ostatecznie przygotować wnioski co do premiowania najcenniejszych utworów, wybrani zostali: pp. prof. dr. Porębowicz, Henryk Cepnik, Wojciech Dąbrowski, prof. dr. Bronisław Gubrynowicz, dyrektor teatru miejskiego Ludwik Heller, prof. dr. Kallenbach, Adam Kreczowiecki, Kornel Makuszyński i Adam Zagórski. Komitet ukonstytuował się natychmiast!

wybierając przewodniczącym prof. Porębowicza, sekretarzem Wojciecha Dąbrowskiego.

Komitetowi temu przekazano do wspólnego czytania następujące utwory, które przy pierwszym i drugim czytaniu uznano za różnych powodów jako zasługujące na wyróżnienie i ściślejszą ocenę: „Cienie“, „Rok 1863“ (bez godła), „Cudowne ocalenie“, „Jeden z wielu“, „Z piętnem Kaina“, „Krwawe brzości“, „Razem bracia“, „Bezbronni“, „Matka“, „Pozoga“, „Dla Ojczyzny“, „W górę serca!“

Na podstawie sprawozdania tego ściślejszego komitetu sędziów, będzie dokonane przyznanie nagród.

— **Poseidzenie sekcji przemysłowej** krajowego Związku zdrojowisk i zdrowisk odbędzie się w sobotę, 7 b. m. (Romanowicza 9) poświęcone wyłącznie kwestii wyrobów pamiątkowych dla zdrojowisk. Referent: Gustaw Waldt, sekretarz Ligi Pomocy przemysłowej.

— **Z Chyrowa** donoszą: Sodalicya Maryańska w konwiktach chyrowskim będzie obchodzić dnia 8 b. m. pamiątkę 25-lecia swego istnienia w Chyrowie po przeniesieniu jej z Tarnopola. Wydział Sodalicyi uprasza członków zamiejscowych, zwłaszcza tarnopolskich sodalisów, o nadesłanie swych adresów.

△ **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś ponowna rozprawa karna przeciw 23-letniemu Janowi Pawliczukowi i 21-letniemu Piotrowi Sekule, oskarżonym o skrytobójcze morderstwo, dokonane we Lwowie dnia 19 listopada 1911 w ulicy Tkackiej na osobie Józefa Totba, o czym w swoim czasie obszernie pisaliśmy.

Obaj oskarżeni stawali już w czerwcu b. r. przed tutejszym sądem przysięgłych i skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie, wskutek jednak zażalenia nieważności, wniesionego przeciw wyrokowi przez ich obrońców, Najwyższy Trybunał sądowy i kasacyjny w Wiedniu zniósł ten wyrok i polecił przeprowadzić nową rozprawę.

△ **Zgubiono:** książeczkę galic. Kasy oszczędności nr. 75.029; w drodze z ulicy Pańskiej na ulicę Asnyka pulares, zawierający 20 koron.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: książkę, nożyce lekarskie, parasol, parasolkę i laskę.

△ **Podrzutek.** W sieni realności przy ul. Grodeckiej l. 131 znaleziono wczoraj porzucone dziecko płci żeńskiej, w wieku około 7 miesięcy. Dziecko oddano w opiekę komisarjatu II. dzielnicy, policja zaś wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia jego matki.

△ **Zamach samobójczy.** W łazienkach przy ul. Gazowej l. 18 targnął się wczoraj na swe życie przez podcięcie żył na ręce i nodze inkasent jatkii miejskiej, 66 letni Maryan Romanowski. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło desperatowi pierwszej pomocy, a następnie odwiezło go do szpitala powszechnego. Powodem zamachu samobójczego miało być podejrzenie, rzucane nań przez kolegów, iż dopuścił się defraudacji 84 klg. mięsa.

△ **Zaczadzenie.** W realności przy ul. Wąskiej l. 4 (boczna Łyczakowska) zaczadziły dziś w nocny zamieszkanie tam Marcela Kordyca i Marya Kościów. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło im pierwszej pomocy, a następnie odwiezło do szpitala powszechnego.

△ **Nieostrożna jazda.** Woznica rzemieślnika Janu Drawyną jadąc wczoraj szybko ul. Halecką, najechał na Józefę Filemannową i dotkliwie ją potłukł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Bronisława Gielowa, wdowa po starszym inspektorze kolei państwowych, w 72 r. życia; Piotr Smolski, organista, w 76 r. życia.

— **Nowe wodociągi w Suczawie.** Dnia 1 b. m. odbyło się w Suczawie uroczyste otwarcie wodociągów i kanalizacyjnych, na które wydano 1 i pół miliona koron.

— **Jubileusz piśma.** Redakcyja *Rozwoju*, piśma polskiego, wychodzącego w Łodzi, obchodziła w dniu 16 ub. m. 15-lecie swego istnienia. Z okazji rocznicy jubileuszowej odbyło się w kościele św. Krzyża uroczyste nabożeństwo, poczem w lokalu redakcyjnym przyjęcie.

Kronika prowincjonalna.

§ Szkoła gospodyń wiejskich w Podegrodziu. Z inicjatywy i staraniem Towarzystwa Zakładu błog. Kunegundy w Nowym Sączu, a przy wydatnej pomocy ze strony Państwa, kraju i powiatu nowosądeckiego, stanęły w Podegrodziu (powiat Nowy Sącz) budynki na pomieszczenie szkoły gospodyń wiejskich, która po dokonaniu przez wydział powiatowy nowosądecki w porozumieniu z Wydziałem krajowym wstępnych czynności organizacyjnych, objęta została na etat i w zarząd powiatu nowosądeckiego i otwarta zostanie dnia 2 stycznia 1913. Zadaniem szkoły gospodyń wiejskich w Podegrodziu jest wykształcenie i wychowanie dziewcząt włościańskich w praktycznym zawodzie kobiecego gospodarstwa wiejskiego. Wajunkiem przyjęcia do zakładu jest: 1. ukoń-

czenie szkoły ludowej; 2. ukończenie przynajmniej 15 lat życia, fizyczne i moralne uzdolnienie; 3. złożenie egzaminu wstępnego na dowód, że kandydatka zdoła korzystać z nauki w zakładzie udzielanej. Podania o przyjęcie do zakładu wnosić należy na ręce kierownictwa najpóźniej do 20 b. m. O przyjęciu uczenia postanawia wydział powiatowy w Nowym Sączu na wniosek kierownictwa zakładu. Liczba uczenia ograniczona jest do 24 i wszystkie obowiązane są mieszkać w internacie zakładowym. Nauka udzielana będzie bezpłatnie. Za utrzymanie w zakładzie składają uczenie opłatę w wysokości 24 kor. miesięcznie. Cały kurs nauki trwa jeden rok. Rok szkolny zaczyna się 1 września i kończy 1 lipca każdego roku, jedynie pierwszy kurs nauki ze względu na spóźnione otwarcie szkoły, trwać będzie sześć miesięcy, a mianowicie rozpocznie się dnia 2 stycznia 1913, a skończy się dnia 30 czerwca 1913. Bliższych informacji i wyjaśnień udziela kierownictwo szkoły gospodyń wiejskich w Podegrodziu.

Kronika zagraniczna.

* **Bardzo na czasie!** W Heidelbergu wydały władze tamtejsze zakaz wpuszczania do teatrzyków kinematograficznych dzieci w wieku szkolnym.

* **Szalone ekscesy sufrażystek.** Onegdaj odkryto nowe zamachy, które zostały wykonane przez sufrażystki przeciwko... skrzynkom pocztowym. Do listów skrzynek pocztowych nalano rozpuszczonej gumy i płynów żrących, skutkiem czego setki tysięcy listów uległy zniszczeniu. Suфраżystki dalej usiłują wszelkimi sposobami dostać się do Lloyd George'a, ażeby go znieważać, ale bezskutecznie. Onegdaj przez pomyłkę sądzono, że to idzie Lloyd George, obliły duchownego baptystów Jacksona. Działo się to na dworcu Aberdeen, gdzie jedna z zaczajonych sufrażystek szpierzuta uderzyła w twarz Jacksona. Pośród ludności wzrasta oburzenie przeciwko sufrażystkom, a prasa je podziela.

* **Koń Heliodora.** Znany z zatargów z władzami prawosławnymi mnich carcyński znów przypomniał się dziennikom rosyjskim, mianowicie z powodu konia, jakiego otrzymał w podarunku od jednego ze swych wielbieli. Koń miał być odstawiony na wies przez brata mielcha. Ponieważ jednak lękał się zatargów z wyznawcami nauk Heliodora na wypadek wywiezienia konia z Carcyjna, pozwolono za zgodą episkopa miejscowego, po wielu staraniach, konia z miasta wywieźć. W czasie prowadzenia konia przez miasto i ładowania go do wagonu, tłumy heliodorowców towarzyszyły odjeżdżającemu koniowi, przyczem niewiasty ozdobiły go wstęgami, kwiatami itd. Donoszą o tem *Birżewyja Wiedomosti*.

* **Sardyńki znikają.** Żle się działo zaczęła smaczkiem. Donosiliśmy już o podrożeńiu kawioru, teraz nadechodzi wieść o podrożeńiu mniejszego wprawdzie delikatnie, mającego jednak sporą liczbę zwolenników, a mianowicie — sardynek. Od lat kilku przestały one nawiedzać bretońskie wybrzeża. To zjawisko tłumaczone bywa rozmaicie; jedni twierdzą, że wody w tych miejscowościach znacznie ochłodły, inni, że prąd zwrócił się w innym kierunku, niektórzy oskarżają marynarkę wojorską, iż ciąglemi manewrami płoszy sardyńki. A są wreszcie i tacy, co twierdzą, że sardyńki są już rozumiejsze od normandzkich rybaków i przeniknęły ich metody połowu, nie zmieniając im i wieków. Jakkolwiek są przyoczyni, faktem jest, że gdy dawniej statek rybacki łowił 3000—4000 sardynek, obecnie wraca niekiedy z kilkudziesięciu sztukami i że z dwustu bark, kilkanaście załdwie przybywa z jakim takim połowem. Z 33 fabryk, preparujących sardyńki, zamknięto już piętnaście. Wprawdzie sardyńki nie przestały nawiedzać hiszpańskich i portugalskich wybrzeży, lecz myślny zapatrywali się głównie we Francji, tak, iż na nas odbija się to pośrednio.

Notatki literacko-artystyczne.

§ **Z muzyki.** (Koncert profesorów Kurza i Zadory). Muzyka dwufortepianowa, uprawiana dawniej tak wiele i przez wielkich pianistów (Liszt, Henselt, d'Albert) znajduje się obecnie w zupełnym prawie zaniedbaniu. Bardzo dziwna w naszych stosunkach muzycznych a tem bardziej miła przyjaźni dwóch profesorów najwyższych kursów fortepianowych w naszym konserwatorium, Kurza i Zadory, umościwiła dojeżdżać do skutku wczorajszego wieczoru tak wysoce sympatycznego i ciekawego. Obaj uzupełniają się wzajemnie doskonale: Kurz, to uosobienie rytmu, dokładności i precyzji, tamuje fantastyczno-wirtuozowskie zapędy swego partnera, unoszonego ciągle przez temperament. W ten sposób powstaje zespół, nie zupełnie może jeszcze idealny (gdyż do tego potrzeba długiego współdziałania i ćwiczenia), ale bardzo dobry, wydatniejszy plastycznie cechy

każdej kompozycji, patos Liszta, („Preludes“, „koncert patetyczny“) dowcip i filigranową robotę Saint Saënsa („Caprice arabe“, „Scherzo“) surowe linie waryacji Sindinga i miękkie, chopinowskie kontury nokturna Arenskiego. Szkoda, że publiczności zeszło się tak niewiele, bo taka gra mogłaby zachęcić niejednego do uprawiania gry na dwóch fortepianach, bardzo pożytecznej dla wykształcenia muzycznego i bardzo przyjemnej gałęzi muzyki domowej. Smutne to tem bardziej, że np. na Kubelika cały teatr jest wysprzedany. Sławne nazwisko ciągnie, a nie program i wartość granych kompozycji. O kulturze muzycznej świadczy to nie szczególnie, pocieszymy się jednak, że tak jest na całym świecie.

Ci, co przyszli, mieli wielką przyjemność i dziękowali obu arystom rzęsiłymi oklaskami. Nie brakło też kwiatów.

E. Walter.

Profesor Jerzy Lalewicz odbył tournée po Austrii, odnosząc wprost niesłychany sukces. Wszystkie głosy prasy codziennej i muzycznej przesadzają się w hymnach na cześć naszego wielkiego pianisty i pedagoga, stawiają go z jednogłośnie zgodą w rzędzie największych współczesnych pianistów i nazywając prof. Lalewicza znakomitym mistrzem. Program koncertów obejmował dzieła Chopina, Beethovena i Brahmsa. W Wiedniu, gdzie Lalewicz dał dotąd dwa koncerty, wyrazem nieospolitego sukcesu był szereg naddatków po każdym koncercie, do czego zmuszała go rozentuzjazyzmowana publiczność.

Wkrótce odbędą się koncerty prof. Lalewicza w Monachium, Berlinie i Londynie.

§ **Miesięcznik heraldyczny, organu** Tow. heraldycznego we Lwowie, pojawił się zeszyt 9—10 (za wrzesień—październik), zawierający szereg źródłowych prac z zakresu heraldyki i genealogii polskiej. Otwiera go wspomnienie poświęcone (pióra Fr. Jaworskiego) o zmarłym przedwczoraj uczonej dużej miary, ks. dr. Zygmuncie Koźłickim, który był jednym z założycieli Towarzystwa. Dr. Wł. Semkowicz pisze o pochodzeniu i rozsiedleniu średniowiecznego rodu polskiego Amadejów, który przybył do nas z Węgier za króla Łokietka. Dalszy ciąg pracy O. Haleckiego p. t. „Ród Łodźców w wiekach średnich“ omawia gniazdo rodowe Łodźców. Orientację ułatwia czytelnikowi czysto i przejrzysto wykonana barwna mapa rozsiedlenia tego rodu. Tenże sam autor ogłasza ciekawą notatkę francuska o herbach posłów polskich, wysławiając po Henryka Walezego. Rzecz St. Mleczki o „Mleczkach, Raczkach, Szczakach i Lyczkach“ stanowi cenny przyczynek do kwestji ustalania się nazwisk szlacheckich w XV w. Kończąc zeszyt niniejszy studia St. Dziadulewicz nad kilku mniej znanymi zawołaniami polskimi.

§ **Z muzyki.** Pianista polski Artur Rubinstein, znany już zaszczytnie naszej publiczności z koncertu kompozytorskiego Szymanowskiego, wystąpi z własnym recitale fortepianowym w piątek, dnia 6 b. m., w sali Towarzystwa muzycznego. Artysta ten uzyskał w ciągu kilku lat sławę światową i stanął w szeregu najwybitniejszych współczesnych wirtuozów. Polem ostatnich sukcesów Rubinsteina był w roku bieżącym Londyn, gdzie artysta odbył szereg wspólnych koncertów z Casalem i Thibaudem, oraz ośm własnych recitalów fortepianowych, witańnych zawsze przez prasę i publiczność bardzo gorąco. Również i ostatni występ Rubinsteina w koncercie abonamentowym „Tonkünstlerów“ wiedeńskich pod batutą Nedbala, spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem.

Bardzo zajmujący program, oraz osoba wykonawcy, pozwalają przepowiadać koncertowi piątkowemu świetne powodzenie.

Piąty koncert abonamentowy agencji Turka, w którym wystąpi Jan Kubelik, odbędzie się w sali Teatru miejskiego w piątek, dnia 13 b. m. Pozostałe bilety do nabycia w składzie nut W. Zadurawicza.

§ **Z teatru miejskiego** donoszą: W najbliższy poniedziałek 9 bieżącego miesiąca ukaże się po raz pierwszy na naszej scenie nadzwyczaj interesująca sztuka oryginalna Stanisława Kozłowskiego „Jeniec Napoleona“, zapowiedziana jednocześnie przez teatry: warszawski i krakowski. — Znany zaszczytnie autor licznych sztuk historycznych obrał sobie za temat tego najnowszego utworu chwilię pogromu Prus przez Napoleona. Rzecz rozpoczyna się w przeddzień zwycięskiej bitwy pod Jeną; ostatni akt rozgrywa się na zamku berlińskim, Sztuka, napisana barwnie, żywo, obfituje w cały szereg efektownych scen i momentów, daje przytem wdzięczne pole do popisu wykonawcom poszczególnych ról, z których największe zainteresowanie budzi rola Napoleona; w roli tej ujrzymy pana Feldmau. W wykonaniu tej zajmującej sztuki bierze udział większa część naszego personelu dramatycznego. — „Jeniec Napoleona“ ukaże się w barwnej szacie kostumowo-dekoracyjnej. — Wnosząc z wrażeń,

wywołanego na próbach, sztuce Kozłowskiego wróżyć należy silny sukces sceniczny.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, 5 grudnia, „Aida“, opera. — W piątek 6 grudnia, „Dobrze skrojony frak“, krotchwiła. — W sobotę, 7 grudnia, o godzinie 3:30 po południu „W gołębniku“, komedya Nikorowicza. — W sobotę, 7 grudnia, o godzinie 7:30 wieczorem „Druclarz“, operetka Fr. Lehara. Zakończy „Wesele w Ojcowie“ — balet. — W niedzielę, 8 grudnia, o godz. 3:30 po południu „Madame Butterfly“, opera japońska, występ Leonii Ogrodzkiej w partyi „Ewa“. — W niedzielę 8 grudnia, o godz. 7:30 „Ewa“, operetka. — W poniedziałek, 9 grudnia, po raz pierwszy (nowość) „Jeniec Napoleona“, sztuka historyczna w 4 aktach Stanisława Kozłowskiego. Abonament nr. 14. — We wtorek, 10 grudnia, po raz pierwszy „Zaza“, opera w 4 aktach, słowa i muzyka R. Leoncavalla; gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej. Abonament nr. 15. — We środę, 11 grudnia, „Jeniec Napoleona“. — We czwartek, 12 grudnia, „Zaza“, opera. — W piątek, 13 grudnia, z powodu wieczornego koncertu, wyjątkowo o godzinie 4 po południu, po cenach dramatu „Jaś i Małgosia“, baśń oper. w 3 aktach Humperdincka. — W sobotę, 14 grudnia, o godzinie 3:30 po południu „Miód kasztański“. — W sobotę, 14 grudnia, o godzinie pół do 8 wieczorem „Zaza“, opera.

Nowe ulice we Lwowie.

Prezydium m. Lwowa, spełniając funkcje przysługujące Radzie miejskiej, uchwaliło ulicom dotąd bez nazwy będącym nadać następujące nazwy:

1. ulicy otwartej na gruntach Towarzystwa budowy domów dla urzędników na tzw. Rollerówce ponad Stillerówką równoległej do ul. Zielonej w prostym przedłużeniu ulicy Hetmana Tarnowskiego z serpentyną, nazwę ul. Hetmana Tarnowskiego;
2. ulicy bocznej od ul. Hetmana Tarnowskiego położonej na t. zw. Rollerówce bliżej ul. Zielonej nazwę Zygmunta Krasinowskiego;
3. ulicy łączącej ulicę Zieloną z ulicą Zygmunta Krasinowskiego otwartej na gruntach Jollesów przez pp. Józefa Sosnowskiego i Alfreda Zachariewicza obok bursy Grunwaldzkiej nazwę ul. Królewskiej;
4. ulicy bocznej od ulicy Zielonej do połączenia z ulicą Królewską na gruntach p. Emmy z Kopeckich Krausowej otworzyć się mającej nazwę ul. Kordyana;
5. nowo otworzyć się mającej przecznicy między ulicą Królewską a ulicą Kordyana równoległej do ulicy Zielonej nazwę ul. Karpacka;
6. ulicy otworzyć się mającej na gruntach spadkobierców śp. Antoniego Klimowicza pod lk. 683 1/4 i 923 1/4, a mającej połączyć ulicę Zieloną z ulicą Koehanowskiego nazwę ul. Michała Michalskiego;
7. nowo otworzyć się mającej dra Jana Dylewskiego i spółki przecznicy między ulicą Kadecką z ulicą Wulecką koło kaplicy nazwę ul. Kosynierska;
8. nowo otworzyć się mającej ulicy na tychże gruntach celem połączenia ulicy Kosynierskiej z drogą Wulecką nazwę ul. Widok;
9. nowo otworzyć się mającej ulicy na tychże gruntach dla połączenia ulicy Widok z ulicą Kadecką nazwę ul. Czysta;
10. nowo otworzyć się mającej ulicy na tychże gruntach, celem połączenia ulicy Widok z ulicą Dylewskich nazwę ul. Otwarta;
11. nowej ulicy otworzyć się mającej na tychże gruntach dla połączenia ulicy Czystej z ulicą Otwartą nazwę ul. Godzimira Małachowskiego;
12. nowej otworzyć się mającej na tychże gruntach przecznicy między ulicą Widok a ulicą Godzimira Małachowskiego nazwę ul. Wspólna;
13. nowo otworzyć się mającej na tychże gruntach przecznicy między ulicą Widok a ulicą Godzimira Małachowskiego nazwę ul. Górska;
14. nowo otworzyć się mającej na tychże gruntach przecznicy między ulicą Widok a ulicą Godzimira Małachowskiego nazwę ul. Warszawska;
15. nowo otworzyć się mającej na tychże gruntach przecznicy między ulicą Kosynierską a ulicą Czystą nazwę ul. Szczytowa;
16. nowo otworzyć się mającej na tychże gruntach przecznicy od ulicy Kadeckiej do ulicy Szczytowej nazwę ul. Pochyła;
17. ulicy w prostym przedłużeniu ulicy Kadeckiej między szkołą kadecką, a przyszłym Zakładem sierót nazwę ul. Dylewskich;
18. ulicy w części już obok szkoły przemysłowej otwartej i w dalszym ciągu na gruntach pp. Biernackiego i Tokłoczki otworzyć się mającej, która w przyszłości ma połączyć ulicę Snopkowską z ulicą Zieloną nazwę ul. Styczniowa;

salinarnego w Wieliczce najpóźniej do 12 grudnia 1912 do godziny 10 przed południem.

Otwarcie ofert nastąpi w kancelaryi naczelnika Zarządu salinarnego w Wieliczce w dniu rozprawy ofertowej t. j. 12 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem, przy czym oferenci, lub ich pełnomocnicy mogą być obecni.

Blizsze szczegóły co do właściwości oferty poręcznego, rodzaju, jakości i ilości materiałów pojedynczych powyżej wymienionych grup i t. p. powzięcie można z warunków licytacyjnych i wykazów materiałów poszczególnych powyżej wymienionych grup, które to pojedyncze wykazy wraz z formularzem oferty otrzymać można albo w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w zwykłych godzinach urzędowych, albo na żądanie przesłane będą każdemu oferentowi C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 29 listopada 1912.

L. cz. E. 913/12 (7) (15260 3-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hirscha Tänzera z Ropczyce, odbędzie się dnia 19 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Ropczycach licytacja realności lwh. 279 i 347 ks. gr. gm. Kozodrza objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z domu drewnianego, obejmującego izbę sieni, komorę, stajnię i bawisko.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione, a to: realność lwh. 279 gm. Kozodrza wraz z przynależnościami wyżej opisanymi na kwotę 550 kor., zaś realność lwh. 347 gm. Kozodrza na kwotę 447 kor. 78 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 279 — 367 kor., zaś odnośnie do realności lwh. 347 kwotę 298 kor. 52 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Ropczyce, dnia 12 listopada 1912.

L. cz. E. 1201/12 (5) (15259 3-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaaka Segala z Włocławka starzyńskiego, odbędzie się dnia 16 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 w Ropczycach licytacja połowy realności lwh. 971 ks. gr. gm. Nawisie objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1725 kor.

Najniższa cena wynosi 1150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Ropczyce, dnia 12 listopada 1912.

L. cz. E. 886/12 (4) (15331 1-3) Edykt licytacyjny.

Od dnia 18 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem we Wzdowie sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty:

1000 dzieł treści literackiej, 500 książek treści filozoficznej, 10 roczników „Czasu”, 100 roczników „Spisów Ilustr.”, 300 dzieł treści matematycznej, 23 półek na książki, 2 szafy rzeźbione, 400 sztuk rycin, 5 foteli, 10 krzesel, 2 otomany, 10 stołów, 1 biurko, 1 dywan duży, 1 skrzypce, 1 zegarek złoty, 2 złote tabakierki, 1 strzelba, 2 zegary ścienna, 2 futra, 1 strój polski, 1 srebrne nakrycie na 12 osób.

Sprzedż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym.

W miętyż czasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Brzozów, dnia 23 listopada 1912.

Wtorek 10 grudnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: sukna, delikatesy, wina, marynaty, owoce, konfitury oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Środa 11 grudnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: gramofon, 1 para złotych koleczyków z imit. dyamentów oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Czwartek 12 grudnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: 10 par trzewików, maszyna do szyća, 3 butki na naftę, gramofon, 2 srebrne lichtarze, lada sklepowa, sukna damska oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Piątek 13 grudnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: obuwie oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Sobota 14 grudnia 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: 1 bal ubrań, 10 par męskich kłoszy, przybory do instalacji elektryki oraz tanie rozmaite meble i sprzęty domowe.

Sprzedż się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali przed licytacją w godzinach urzędowych Lwów, dnia 3 grudnia 1912.

L. cz. E. V. 2925/12 (4) (15328) Edykt licytacyjny.

Odbędzie się dnia 18 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92 licytacja realności lwh. 2925 gm. Stanisławów o parc. bud. 2219 obszaru 2 a. 04 m. tudzież realności lwh. 3185 tejże gminy o parc. gr. 2387/11 obszaru 2 a. 02 m.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: lwh. 2925 na 2270 kor., 2. zaś lwh. 3185 na 1320 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1514 kor., ad 2. 880 kor., przy utrzymaniu dożywocia na rzecz Anny Chmielowskiej i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 95.

Tanie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej reszeczka tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Stanisławów, dnia 28 października 1912.

L. cz. E. 2575/12 (6) (15330) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Płaszowskiego i Katarzyny Płaszowskiej w Grobli odbędzie się dnia 23 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja realności lwh. 12 ks. gr. gm. kat. Grobla objętej składającej się z 7 parcel gruntowych o łącznym obszarze 1 morga 1429 sążni².

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3029 kor.

Najniższa cena wynosi 2319 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Bechnia, dnia 13 listopada 1912.

L. cz. E. IX. 2104/12 (4) (15325) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy sieroczej c. k. sądu powiatowego w Krakowie odbędzie się dnia 23 stycznia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 licytacja realności lwh. 12 ks. gr. gm. kat. Bibice objętej, składającej się z parceli grt lk. 763/1 rola w obszarze 98 ar. 25 m. kw.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2076 kor.

Najniższa cena wynosi 1384 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, wyciąg ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddz. IX. Kraków, dnia 18 września 1912.

L. cz. E. 1052/12 (5) (15349) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Meschulima Dawida odbędzie się dnia 3 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Żabiu licytacja po-

łowy realności lwh. 2072 i całych realności lwh. 2837 i 3860 gm. Żabie objętych.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to połowa realności lwh. 2072 na 550 koron, realność lwh. 2837 na 640 kor., zaś realność lwh. 3860 na 1500 koron.

Najniższa cena wynosi co do 1/2 lwh. 2072 — 366 kor. 67 h., co do lwh. 3837 — 426 kor. 67 h., a co do lwh. 3860 — 1000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Żabie, dnia 19 listopada 1912.

L. cz. E. VIII 2921/12 (15327) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salemona Mandelbauma z Podgórze, odbędzie się dnia 27 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 45 III. piętro licytacja:

- całej realności włościńskiej Jakóba Banasia lwh. 45 ks. gr. gm. kat. Bibice bez przynależności,
- 1/16 części realności lwh. 52 ks. gr. gm. kat. Bibice bez przynależności,
- 1/16 części realności gruntowej Wojciecha Banasia lwh. 53 ks. gr. gm. kat. Bibice bez przynależności,
- 1/16 części realności gruntowej Wojciecha Banasia lwh. 158 ks. gr. gm. kat. Bibice bez przynależności,
- 1/16 części realności gruntowej Wojciecha Banasia lwh. 160 ks. gr. gm. kat. Bibice bez przynależności,
- 1/16 części realności gruntowej Wojciecha Banasia lwh. 171 ks. gr. gm. kat. Bibice bez przynależności i
- całej realności włościńskiej Jakóba i Franciszki Banasiów z zabudowaniami gospodarskimi lwh. 315 ks. gr. gm. kat. Bibice bez przynależności.

Nieruchomości wystawione na licytację ocenione są: ad 1. na 3125 kor., ad 2. na 141 kor. 63 h., ad 3. na 679 kor. 75 h., ad 4. na 163 kor. 75 h., ad 5. na 54 kor., ad 6. na 152 kor. 93 h., ad 7. na 2159 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. — 2083 kor. 33 h., ad 2. — 94 kor. 42 h., ad 3. — 453 kor. 15 h., ad 4. — 109 kor. 17 h., ad 5. — 35 h., ad 6. — 101 kor. 95 h., ad 7. — 1439 kor. 33 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddz. VIII. Kraków, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. E. 1271/12 (5) (15339) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Sokolowie, odbędzie się dnia 30 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie biuro Nr. 11 licytacja połowy realności lwh. 688 gm. Łętownia.

Nieruchomość wystawiona na licytację, oceniona jest na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 229 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Nisko, dnia 19 listopada 1912.

L. cz. E. 2390/12 (15335) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mordka Blechera w Tekuczy do rąk Herzla Blechera w Jabłonowie, odbędzie się dnia 3 stycznia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja:

- połowy realności obj. lwh. 400 gm. Tekucza,
- 44/400 części realności obj. lwh. 714 gm. Tekucza,
- realności obj. lwh. 793 gm. Tekucza wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych i płotu.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad I. na 9 kor. 75 hal., ad II. na 380 kor. 49 hal., ad III. na 283 kor. 75 hal., przynależności zaś ad II. na 38 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad I. 6 kor. 50 hal., ad II. 279 kor. 32 hal., ad III. 188 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Jabłonów, dnia 23 listopada 1912.

L. cz. E. IX. 3167/12 (3) (15336) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Niepołomicach, odbędzie się dnia 15 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 w Krakowie licytacja połowy realności lwh. 29 ks. gr. gm. Wadów, składającej się z parceli bud., z domem parterowym, szopy i ogrodu oraz roli o łącznym obszarze i h. 56 ar. wraz z przynależnościami, składającymi się z siewczarni i wialni.

Nieruchomość (połowa) wystawiona na licytację, jest oceniona na 4162 kor., przynależności zaś (co do połowy) na 65 kor.

Najniższa cena wynosi (co do połowy) 2774 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX. Kraków, dnia 8 listopada 1912.

L. cz. E. 1975/12 (5) (15344) Edykt licytacyjny.

Na wniosek Herscha Donnera w Rawie strony egzekwującej, odbędzie się 13 stycznia 1913 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 3 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

- całej realności lwh. 1920 oraz
- 1/2 lwh. 1561 gm. Werchrata.

Wartość szacunkowa: ad a) 300 kor., ad b) 2315 kor.

Najniższa oferta: ad a) 200 kor., ad b) 1543 kor. 34 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Rawa ruska, 26 listopada 1912.

L. Nam. IX. b. 1598/15 (15354 1-3) Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Samborskim okręgu budownictwem w latach 1913 i 1914 odbędzie się dnia 30 grudnia 1912 w c. k. Starostwie w Samborze po raz trzeci licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonac się mających w roku 1913 wynoszą: w sekcji drogowej Drohobycz 18.307 kor. 03 hal., w sekcji drogowej Rudki 22.280 kor. 32 hal., w sekcji drogowej Sambor 5528 kor. 57 hal., w sekcji drogowej Łopuszanka 13.241 kor. 19 hal.

Razem 59.357 kor. 01 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólnie i szczegółowo, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny wykonac się mających budowli i plany przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadrum wynoszące 5 pr. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko słowami ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i cfiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Orzeczenie, czy wynik licytacji jest pomyslny, i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 30 listopada 1912.

Za c. k. Namiestnika: Ustyjanowski w. r.

L. cz. E. VII. 1872/12 (4) (15363) Edykt licytacyjny.

Strona zobowiązana Jan Głowacki syn Wawrzyńca.

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Maryi

Firmy.

L. cz. Firm. 887/12 Stow. IV. 407 (15237 3-3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów. Brzmienie firmy: Spółka handlowo-rolnicza c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Stanisławów dnia 24 października 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) zakupno nawozów, nasion, paszy, szcepów, sadzonek, materiału opałowego, maszyn, narzędzi rolniczych i wszelkich artykułów w gospodarstwie i przemyśle rolniczym potrzebnych,

b) sprzedaż produktów gospodarstwa i przemysłu rolniczego jak również warzyw i owoców,

c) zaliczkowanie produktów przyjętych w komis,

d) dostawy wojskowe,

e) sprzedaż bydła i to tak opasów jak chudego,

f) zakupno bydła użytkowego na opas i do rozplodu,

g) zaliczkowanie bydła względnie mięsa przyjętego w komis,

h) bicie bydła i trzody chlewnej i sprzedaż uzyskanych produktów,

i) sprzedaż trzody chlewnej,

j) zakupno trzody chlewnej na opas i sprzedaż po opasie,

k) zbiórki jaj ewentualnie drobiu,

l) sprzedaż lokalną jaj,

m) zakładanie magazynów sposobnych do konserwacji.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Zawiadostwo: Ludwik Abgarowicz, inspektor okręgowego towarzystwa gospodarskiego w Stanisławowie, jako przewodniczący, Władysław Smulski, lustrator stanisławowskiej rady powiatowej w Stanisławowie i Mateusz Kowalski, były lustrator Kółek rolniczych w Stanisławowie, jako resortowi zawiadowcy.

Podpis firmy skutecznie się w ten sposób, że pod powyższą firmą spółki umieszają swoje nazwisko dwaj zawiadowcy względnie jeden zawiadowca i prokurysta.

Powyzsi członkowie zawiadostwa wybrani na walnem zgromadzeniu dnia 24 października 1912 podpisują się będą pełnym imieniem i nazwiskiem.

Ogłoszenia spółki mają być podawane do wiadomości przez umieszczenie ich w lokalu spółki a nadto ogłaszane w „Rolniku“ organie c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego

Udziały członków: 10 kor.

Odpowiedzialność członków: Wpłacony udział i dalsza kwota w jednorazowej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 14 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 14 listopada 1912.

G. Z. Firm. 662/12 Gen V. 37 (14014)

Eintragung einer Genossenschafts-firma

Einzutragen ist in das Genossenschaftsregister.

Sitz der Genossenschaft: Brückenthal.

Firmawortlaut: Spar- und Darlehenskassa-Verein für die Deutschen Einwohner in Brückenthal und Umgebung, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Datum des Genossenschaftsvertrages: 19 März 1912.

Gegenstand des Unternehmens: Der Verein bezweckt.

a) die Verhältnisse seiner Mitglieder in sittlicher und materieller Beziehung zu verbessern indem es seinen Mitgliedern zu ihrem Wirtschafts und Geschäftsbetriebe nach Maßgabe ihrer Kreditfähigkeit und Creditwürdigkeit, sowie des wirklichen Erfordernisses Darlehen gewährt und die hierzu notwendigen Geldmittel unter gemeinschaftlicher Haftung beschafft,

b) durch Annahme von Spareinlagen Gelegenheit gibt, müßig liegende Gelder verzinslich anzulegen,

c) die Bildung von Erwerbs und Wirtschaft genossenschaften im Vereingebiete zu fördern sucht,

d) den An- und Verkauf von landwirtschaftlichen Gerätschaften und Erzeugnissen vermittelt.

Zeiddauer: unbeschränkt.

Vorstand: besteht aus dem Obmanne, Obmannsstellvertreter und 4 Vorstandsmitgliedern die auf vier Jahre der Frühjahrs-Vollversammlung gewählt werden.

Bei der Versammlung am 19 März 1912 wurden gewählt: Ignaz Bennoth, zum Obmanne, Franz Hipp, Obmannsstellvertreter, Anton Gottfried, Matias Roth, Peter

Reinhold zu Vorstandsmitgliedern alle Grundwirte in Brückenthal.

Firmazeichnung: erfolgt in der Weise dass zu der von wem geschriebenen oder vorgedruckten Firma der Obmann oder Obmannsstellvertreter und ein zweiter Vorstandsmitglied ihre Unterschriften beisetzen

Bekanntmachungen: erfolgen durch Anschlag an der Kundmachungstafel des Vereines und durch einmalige Veröffentlichung im „Deutschen Volksblatt für Galizien“.

Geschäftsanteil: 20 K.

Haftung: unbeschränkt.

Datum der Eintragungen: 23 April 1912.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.

Lemberg, am 19 April 1912.

L. Pr. III. 142/12 (3) (15231)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr 273 czasopisma „Naprzód“ z daty Kraków artykuł pod tytułem „Polska wobec wojny“ zawiera w swej osnowie znamiona zbrodni z § 66 u. k. i wstępku z §§ 302, 308 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III. Kraków, dnia 30 listopada 1912.

G. Z. Firm. 1219 Stow. IV. 17 (15314)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Genossenschafts-firmen.

Eingetragen wurde im Genossenschaftsregister.

Sitz der Genossenschaft: Weinbergen.

Firmawortlaut: Spar und Darlehenskassen Verein für die deutschen Einwohner von Weinbergen und Umgebung registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Mitglieder des Vorstandes wieder gewählt Julius Marx und Friedrich Wolf hingegen wurde Karl Ackermann Grundwirth in Weinbergen zum Vorstandsmitglied neu gewählt.

Datum der Eintragung: 10 Juli 1912.

K. k. Landes als Handelsgericht, Abteilung IV.

Lemberg, am 3 Juli 1912.

L. cz. Firm. 1003/12 Rj. A. I. 194 (15318)

Wpis firmy pojedynczego kupca.

Wpisano do rejestru dla firm oddz. A.

Siedziba firmy: Jaworów.

Brzmienie firmy: Samuel Dawid Kastner.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa stawu w Krakowcu

Właściciel: Samuel Dawid Kastner, handlarz ryb w Przemyślu.

Data wpisu: 2 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Przemyśl, 2 listopada 1912.

Z. Firm. 697/12 Rg. B. 72 (12989)

Eintragung einer Gesellschafts-firma.

Einzutragen ist in das Register B.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: Hofherr Schrantz-Clayton Schuttlworth Ladwirtschaftliche Maschinen-Fabrik etc.

Betriebsgegenstand: Die Erzeugung, Erwerbung, der Verkauf und die Vermietung von aller Gattungen Maschinen und Geräten, nebst deren Bestandteilen für Land und Forstwirtschaft, sowie für die Industrie so insbesondere von Pflügen und sonstigen Ackergeräten auch Dampftrügeln, Anbau und Düngemaschinen Mühle u. Erntemaschinen, Lokomobilen und anderen Motoren aller Art. Dreschmaschinen, Fütter bereitungsmaschinen Maisreblern, Mügeln, Heu und Strohpressen. Pumpen und Spritzen aller Art, Zerkleinerer und Holzbearbeitungsmaschinen sowie der Betrieb der Eisen Stahl und Metallgiesserei.

b) Der gewerbmässige Betrieb der sub a) genannten Unternehmungen.

c) Die Errichtung, Erwerbung Pachtung oder Verpachtung von Maschinenfabriken oder Giessereien überhaupt und die Beteiligung an solchen Unternehmungen und Erwerbung von Aktien derselben.

d) Die Erwerbung oder Pachtung bereits bestehender oder die Errichtung neuer Unternehmungen welche die Erzeugung, Erwerbung oder den Verkauf der in der sub a) (erster Absatz) angeführten oder verwandten Artikeln zum Gegenstande haben und der Betrieb derselben sowie die Beteiligung an derartigen Unternehmungen und Erwerbung von Aktien derselben.

e) Der Betrieb aller zur Förderung der sub a) bis d) angeführten Zwecke dienen dem Handelsgeschäfte und Gewerbe.

Die Zeiddauer der Gesellschaft ist unbeschränkt.

Gesellschaftsform: Die Gesellschaft ist eine Aktiengesellschaft und gründet sich

nunmehr auf die in der ausserordentlichen Generalversammlung der Aktionäre vom 22 November 1911 beschlossenen in den §§ 2, 7, 9 und 34 geänderten mit Erlaß des k. k. Ministerium des Innern vom 2 Februar 1912 Zahl 1048 genehmigten Statuten wonach nunmehr insbesondere (§ 7).

Das Aktienkapital 12,500 000 Kronen beträgt zerlegt in 62,500 Stück vollgezählte auf den Inhaber lautende Aktien a 200 Kronen.

Zweigniederlassung: (Zw. N.) Lemberg der in Wien mit der Firma Hofherr Schrantz-Clayton-Schuttlworth Landwirtschaftliche Maschinen-Fabrik A. G. gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung Vorstand der Gesellschaft ist der aus mindestens 7 höchstens 15 Mitgliedern bestehende Verwaltungsrat.

Vorstandsmitglieder sind Verwaltungsräte: Wilhelm Kestranek (Präsident), Wilhelm Schrantz (Vizepräsident), Albert Hofherr, Richard Hofherr, Rudolf Hofherr Kommerzienrat, Wilhelm Kuck, Alfred Schrantz Kommerzienrat Otto Schrantz, Robert Cope Blakey, Maxymilian Kraus, Markus Rotter und Felix Strancky Verwaltungsräte in Wien Schuttlworthstrasse.

Firmazeichnung: erfolgt in der Weise der dem vom immer vorgeschriebenen oder mittels Stampiglie oder in anderer Weise vorgedruckten Wortlaut der Firma zwei Mitglieder des Verwaltungsrates oder ein Mitglied derselben und ein Prokurist der Gesellschaft oder 2 Prokuristen, der oder die Prokuristen mit einem die Procura annehmenden zuzählenden ihre Unterschrift kollektiv und eigenhändig beisetzen. Alle öffentlichen Bekanntmachungen erfolgen durch den Vorsitzenden des Verwaltungsrates mittels Einschaltung in die „Wiener-Zeitung“.

Prokura erteilt: Herr Emil Pohl, August Neuda, George Blakey Jun., Hermann Janetschek, Rudolf Gulden, Oswald Langer sämtliche in Wien.

Datum der Eintragung: 27 April 1912.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.

Lemberg, am 20 April 1912.

Rozmaite obwieszczenia. (15270 3-3)

Ogłoszenie.

Dnia 23 listopada 1912 wpisano na listę adwokatów dr. Abrahama Alferta vel Elforta z siedzibą w Haliczu, dr. Adolfa Hessla z siedzibą w Monasterzyskach i em. rsdcę c. k. sądu krajowego Hirscha Guta z siedzibą we Lwowie.

Adwokat dr. Kazimierz Nowotny zgłosił zamiar przesiedlenia się ze Lwowa do Czarnego D najca.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 26 listopada 1912.

L. cz. Cg. I. 527/12 (1) (15356)

Edykt.

Przeciw Michalinie Krupiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Franciszkę z Iwankiewiczów Kruszelnicką pozew o zapłatę 6000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono I. audyencyę na dzień 6 grudnia 1912 o g. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Łysiaka w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 30 listopada 1912.

L. cz. C. I. 307/12 (15383 1-3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wasylowi Szweczkowi wniesiony został do tut. sądu przez Hapę i niel. Annę i Maryę Szweczków pozew o płacenie alimentów.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 grudnia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem dr. Gromnickiego adw. w Podwoleczyskach, który zastępować go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwoleczyska, 16 listopada 1912.

L. cz. Cw. 4511/12 (2) (15361)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Czakowi z Wicynia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Kasę zaliczkową w Gołogórach pozew o 660 kor. zpn.

Lipczyńskiej w Wierchosławicach odbędzie się dnia 20 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyja realności: 1. lwh. 141, 2. lwh. 278, 3 1/3 części lwh. 143 ks. gr. gm. Wierchosławice.

Wartość szacunkowa realności: ad 1. 209 kor. 80 hal., ad 2. 1481 kor. 69 hal., ad 3. 40 kor. 19 hal.

Najniższa oferta: ad 1. 139 kor. 86 hal., ad 2. 987 kor. 78 hal., ad 3. 32 kor. 78 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Tarnów, dnia 21 listopada 1912.

L. cz. E VII. 1188 12 (5) (15364)

Strona zobowiązana niewiad. z pobytu Władysław Zieliński.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Pawła Zielińskiego, odbędzie się dnia 21 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyja realności lwh. 140 ks. gr. gm. Tarnowiec, stanowiącej grunta.

Wartość szacunkowa 568 kor.

Najniższa oferta 378 kor. 66 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Tarnów, dnia 14 listopada 1912.

L. cz. E. 739/12 (4) (15372)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nechy Reisli Schimm I, kupcowej w Dubiecku, odbędzie się dnia 30 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacyja realności lwh. 125 ks. gr. gm. Dubiecko objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest ocenioną na 12 000 kor.

Najniższa cena wynosi 8000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których mniejsza relicytacyja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerzenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Dubiecko, dnia 21 października 1912.

L. cz. 2149/12 (15378)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Hochmana, odbędzie się dnia 16 grudnia 1912 o godz. 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III licytacyja realności objętej lwh. 83 kg. Tweryłów Mikołaja Filiaka własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z 3 obrogów, studni, płotu i drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 6400 kor., przynależności zaś na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 4667 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kałusz, dnia 24 października 1912.

L. cz. E. 7002/11 (15379)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ryfki Bickel w Kałuszu, odbędzie się dnia 16 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacyja realności objętych wyk. hip:

a) 1/4 części lwh. 101,

b) połowy lwh 344,

c) połowy lwh. 388 ks. gr. gm. kat. Rypianka.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione: ad a) kwotę 572 kor., ad b) kwotę 280 kor., ad c) kwotę 663 kor.

Najniższa cena wynosi: a) 382 kor., b) 187 kor., c) 442 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kałusz, dnia 20 listopada 1912.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 26 września 1912 l. cz. Cw. 4511/12 (1).

Celem strzeżenia praw Antoniego Czaka ustanawia się p. dr. Grosskopfa adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Czaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II
Złoczów, 13 października 1912.

L. cz. C. III. 642/12 (1) (15381)
E d y k t.

Przeciw Józefowi Niedzielskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Zofię Niedzielską z Krosienka niższego pozwu o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie w budynku przy ulicy Suchodolskiej Nr. biura 1, rozprawę na dzień 9 grudnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Niedzielskiego ustanawia się p. dr. Roberta Pawłowskiego adw. w Krośnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Niedzielskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krosno, dnia 27 listopada 1912.

L. cz. Cw. 5021/12 (3) (15359)
E d y k t.

Przeciw Iwanowi Husakowi synowi Tymka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Jakóba Weidenfelda pozwu o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Iwana Husaka syna Tymka ustanawia się p. dr. Aichmüllera w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Husaka syna Tymka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział III.
Stryj, dnia 20 listopada 1912.

L. cz. C. III. 146/12 (1) (15341)
E d y k t.

Przeciw Janowi Busiekowi gospodarzowi dawniej w Dworach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Antoniego Skrzypaszka z Dworów I. cz. pozwu o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3 grudnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Buśka ustanawia się p. Antoniego Szymeczka w Dworach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Buśka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 19 listopada 1912.

L. cz. Cw. III. 9131/12 (1) (15353)
E d y k t.

Przeciw Spółce naftowej „Joanna“, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Majera Mermelsteina pozwu o 18 000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 21 listopada 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Artura Goldhammera adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.
Lwów, dnia 21 listopada 1912.

L. cz. II. 710/12 (1) (15342)
E d y k t.

Przeciw Józefowi Gawętkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Władysława i Maryannę Wójcików pozwu o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 grudnia 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Gawętki ustanawia się p. Józefa Nagiego w Brzezinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Gawętki w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Oświęcim, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. C. I. 423/12 (1) (15337 1—3)
E d y k t.

Przeciw Antoninie Łobarzewskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Ludwika Stadtmüllera właściciela dóbr w Polanie pozwu o własność lwh. 75 gm. kat. Polana.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 grudnia 1912 o godz. 9 rano w sądzie poniżej wymienionym, sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanej Antoniny Łobarzewskiej ustanawia się p. Feliksa Wiśniowskiego c. k. notariusza w Lutowiskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną Antoninę Łobarzewską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 26 listopada 1912.

L. cz. C. I. 422/12 (1) (15336 1—3)
E d y k t.

Przeciw Hryciowi Iwaniszczów synowi Stefana i Maryi Iwaniszczów córce Stefana, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Ludwika Stadtmüllera właściciela dóbr w Polanie pozwu o własność pgr. lk. 1522 w Polanie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 grudnia 1912 o godz. 9 rano w sądzie poniżej wymienionym, sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanych Hrycia Iwaniszczów syna Stefana i Maryi Iwaniszczów córki Stefana, ustanawia się p. Feliksa Wiśniowskiego c. k. notariusza w Lutowiskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych Hrycia Iwaniszczów syna Stefana i Maryi Iwaniszczów córki Stefana w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 26 listopada 1912.

L. cz. C. II. 498/12 (1) (15343)
E d y k t.

Przeciw Michałowi Őwiklińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Agnieszkę Pastuszkę i Jana Pastuszkę pozwu o zapłatę kwoty 220 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 grudnia 1912.

Celem strzeżenia praw Michała Őwiklińskiego ustanawia się p. adw. dr. Krudzielskiego w Pilźnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Őwiklińskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 21 listopada 1912.

L. cz. C. II. 708/12 (15345)
E d y k t.

Przeciw Antoniemu Panasowic synowi Jana z Bełcza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Józefę Kowalczyk z Bełcza pozwu o intabulację prawa własności pgr. 818 gminy Bełzec.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 grudnia 1912 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Wilkowskiego adw. w Rawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rawa, dnia 18 listopada 1912.

L. cz. C. I. 754/12 (15333)
E d y k t.

Przeciw Prokopowi Fedak Fedora, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Mendla Lissera pozwu o dostarczenie zboża.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 grudnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Werbera w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenska, dnia 27 listopada 1912.

L. cz. C. I. 656/12 (15334)
E d y k t.

Przeciw Jankowi Marciniukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Janka Łazarowicza pozwu o 510 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 grudnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Salza w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenska, dnia 28 listopada 1912.

L. cz. C. VII. 418/12 (2) (15332)
E d y k t.

Przeciw Józefowi Łuczyckiemu Iwana z Serafiniec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Janka Łuczyckiego pozwu o 980 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 10 grudnia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 18.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Bosakowskiego w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Horodenska, dnia 28 listopada 1912.

Wyroki prasowe.

L. Pr. III. 144/12 (3) (15233)
O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 21, 22 czasopisma: „Głos nauczycielstwa ludowego“ z daty Kraków, dnia 30 listopada 1912 artykuł pod tytułem: „Zatwierdzenie krzywdy“ (stronice 491), zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 300 i 305 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 30 listopada 1912.

L. Pr. III. 143/12 (3) (15232)
O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 273 czasopisma „Głos“ z daty Kraków, z dnia 29 listopada 1912 artykuł pod tytułem: „Polska w obec wojny“ zawiera w swej osnowie znamiona zbrodni z § 66 uk. i występku z § 302, 303 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 30 listopada 1912.

L. cz. Pr. 241/12 (2) (15305)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że treść czasopisma „Dzwon“ Nr. 39 z dnia 1 grudnia 1912 w artykule „O Chorągwi Drużyn Bartoszowych“ w ustępie od „Kiedy wszelkie“ do końca zawiera znamiona występku z § 305 u. k., uznał dokonaną w dniu 30 listopada 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 3 grudnia 1912.

L. Pr. III. 146/12 (3) (15234)
O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 49 czasopisma „Prawda“ z daty Kraków dnia 30 listopada 1912 artykuły pod tytułem: „Po wyborach w Królestwie“, a mianowicie:

2. ustęp poczynający się od słów: „W Galicyi zachowują się...“ a kończący słowami: „...ze swoimi współwyznawcami“ (strona 2 łam 2),

2. ustęp zaczynający się od słów: „Szlachty nietykamy...“ a kończący słowami: „...nad nią panowali“ (strona 2 łam 2 i strona 3 łam 1),

3. ustęp zaczynający się od słów: „Wyzwalajmy się...“ a kończący słowami: „...zawziętym uporze“ (strona 3 łam 1), zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 302 uk., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 30 listopada 1912.

L. cz. Pr. 238/12 (2) (15308)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że treść czasopisma „Pryka patskaja Ruś“ Nr. 925 z dnia 28 listopada 1912 w artykule „Szpionomania“ zawiera znamiona występku z § 300 u. k., uznał dokonaną w dniu 28 listopada 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 30 listopada 1912.

L. Pr. 239/12 (2) (15307)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że treść czasopisma „Monitor“ Nr. 49 z dnia 1 grudnia 1912 w artykule: 1. „Czy będzie wojna?“ w ustępie od „Sciaganie rezerwistów“ do „rodzi się popłoch“ od „Ba, co więcej“ do „pod Czataldżą“ od „Wojna taka“ do „i kombinacyi“ od „w odniesieniu“ do „i zagoiły“ i w artykule 2. „Na marginesie bałkańskiej wojny“ od „Zapewne nie da się“ do końca, zawiera znamiona występku z § 305 i 308 u. k., uznał dokonaną w dniu 29 listopada 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 2 grudnia 1912.

Bl. 269 (15287)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 18 November 1912, Pr. I. 501/12, die Weiterverarbeitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Denk cestie socialdemokraticke strany delnicke v Rakausku“ wegen der Stelle von „Bajena zavraha“ bis „Bremena militarismu a nebezpeci valky“ nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1863, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntniße vom 19 November 1912, Pr. 65/12, die Weiterverarbeitung der Nummer 90 der Zeitschrift: „Volkswille“ vom 14 November 1912 beziehungsweise des nach der ersten Beschlagnahme erfolgten Neuauflage dieser Druckchrift wegen der Stellen von „daß sie der habsburgischen“ bis „der Völkerverachtung“, von „Es ist Wahnsinn“ bis „sich entwickeln zu lassen“ und von „Deutsches Gut und Blut“ bis „geschickt zu werden“ des Artikels: „Die Kriegsgefahr“ nach § 63, 64 und 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Röniggrätz hat mit dem Erkenntniße vom 19 November 1912, Pr. IV 54/12, die Weiterverarbeitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Ratiobor“ vom 16 November 1912 wegen der Stelle von „Kazdy se usmeje“ bis „a dalmatskym“ des Artikels: „Proti valce“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1863, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Röniggrätz hat mit dem Erkenntniße vom 19 November 1912, Pr. IV 53/12, die Weiterverarbeitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Orlican“ vom 16 November 1912 wegen des Inhaltes des Artikels: „Pomasirujem, zprivat si budem“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1863, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniße vom 19 November 1912, Pr. 44/12, die Weiterverarbeitung 1. von zehn verschiedenen Bromsilberphotos in Postkartenformat ausländischer Provenienz, 2. der Broschüre „Der Bauer“ ohne Angabe des Druckers und Verlegers und 3. der „Preisliste über neue pikante Pariser Bromsilberpostkarten“ ohne Angabe des Druckers und Verlegers nach § 516 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniße vom 19 Novem-

ber 1912, Pr. 84/12, die Weiterverbreitung der Nummer 135 der Zeitschrift: „Deutsche Zeitung“ vom 18 November 1912 wegen des Artikels: „Eine Telefonleitung für militärische Zwecke“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 19 November 1912, Pr. I 108/12, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Mlada Morava“ vom 18 November 1912 wegen der Stelle von „A tu na svete“ bis „odmenovat nebudu“ und von „Obiz dostiva“ bis zum Schlusse dieses Abzuges des Artikels: „Monolog sv. Petra“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 19 November 1912, Pr. I 107/12, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Novy lid“ vom 19 November 1912 wegen der Stelle von „Arciv voda“ bis „nastupej“ des Artikels: „Nova Europa a balkanska liga v anglickom osv. tleni“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 19 November 1912, Pr. I 107/12, die Weiterverbreitung der Nummer 264 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 19 November 1912 wegen des Artikels: „Odjezd.“ nach § 308 und 310 St. G. sowie gemäß Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Osmütz hat mit dem Erkenntnis vom 18 November 1912, Pr. XI 71/12, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Proudy“ vom 15 November 1912 wegen des Artikels: „Smeti“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnis vom 18 November 1912, Pr. VIII 49/12, die Weiterverbreitung der Nummer 264 der Zeitschrift: „Ostravsky dennik“ vom 16 November 1912 wegen des Artikels: „Osvajovstina v Brne“ in den Stellen von „Brnenska policie“ bis „primo aadliskymi“ und von „Z netaktickeho zakroceni“ bis „na ceskyeh zadech“ nach § 300, 487 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 17 November 1912, Pr. I 90/12, die Weiterverbreitung der Nummer 109 der Zeitschrift: „Ruska Pravda“ vom 16 November 1912 wegen der Notiz: „N wy szah n“ in der Stelle von „thoty win“ bis „na svobod“ nach § 300 St. G. verboten.

Bl. 269 (15288) Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19 November 1912, Pr. I 503/12, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Televisny ruch“ vom 15 November 1912 wegen der Stelle von „Moza, ze poalo“ bis „vysledku“ des Artikels: „Statisticka vrazda“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19 November 1912, Pr. I 502/12, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Koprivy“ vom 21 November 1912 wegen der Stelle von „Tim hu e“ bis „roztrhan“ des Artikels: „Srbsky pristav v mori adriatickem“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnis vom 18 November 1912, Pr. 20/12, die Weiterverbreitung der Nummer 95 der Zeitschrift: „Sloboda“ vom 16 November 1912 wegen des Artikels: „Albaniska politika zamercuje turskofsisku“ in der Stelle von „Turska prestaje“ bis zum Schlusse „politika interesa“ nach § 65 a St. G. verboten.

Bl. 270 (15289) Das k. k. Landes- als Pressgericht in Ried hat mit dem Erkenntnis vom 20 November 1912, Pr. 7/12, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Nieder Wochenblatt“ vom 10 November 1912 wegen des Artikels beginnend mit „Beruhigende Aufklärungen“ bis „von ihr erfahren“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 21 November 1912, Pr. XXXV 394 12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß

die Postkarte mit der Aufschrift: „Nur nicht so laut!“ Verlag von Gustav Lerch & Co., Berlin, S.W. 48, mit der Nummerierung 395 2/1, das Verbrechen nach § 63 St. G. begünstigt und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verhängte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 87 Pr. G. auf die Vernichtung der sortierten Exemplare erkannt. Wien, am 21 November 1912.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Marburg hat mit dem Erkenntnis vom 19 November 1912, Pr. VI 8/12, die Weiterverbreitung der Nummer 134 der Zeitschrift: „Straza“ vom 18 November 1912 wegen der Stelle von „Pe pa se nam zdi“ bis „preziranje do zavaznice“ und von „In sedaj, ko Turcije“ bis „non scribere“ des Artikels: „1864—1912“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 20 November 1912, Pr. VII 42/12, die Weiterverbreitung der Nummer 267 der Zeitschrift: „Slovenski narod“ vom 20 November 1912 wegen des ganzen Artikels: „Na naslov slovenske zavedaosti“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 17 November 1912, Pr. 128/12, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Avanti“ ddo. Milano, 10 November 1912, nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 17 November 1912, Pr. 127/12, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Juventus“ 6 Baud, 1 Jahrgang, im Verlage der „Tipografia artistica Tridentina, Trento“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 17 November 1912, Pr. 136/12, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Genio ed opera rosita di Itabani al' estero. Isidoro Nardelli di Cardine“ im Verlage der „Tipografia artistica tridentina“ di G. Moncher nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 17 November 1912, Pr. 129/12, die Weiterverbreitung der Nummer 3747 der Zeitschrift: „Il Popolo“ ddo. 14 November 1912 wegen der Artikel: „Contro i precepta rinnovazione della Triplice“ und „Proibizioni sintomatiche“ nach § 65 a und 308 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 20 November 1912, Pr. 66/12, die Weiterverbreitung der Nummer 135 der Zeitschrift: „Brüxer Zeitung“ vom 18 November 1912 wegen der Stellen von „Während dieser Zeiten“ bis „ist bereit“ des Artikels: „Der Adria-Konflikt“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 20 November 1912, Pr. 67/12, die Weiterverbreitung der nach der ersten Beschlagnahme erschienenen Neuaufgabe der Nummer 90 der Zeitschrift: „Volkswille“ vom 14 November 1912 wegen der Stellen von „Es ist Wagnis“ bis „sich entwickeln zu lassen“, von „Deutsches Gut und Blut“ bis „geschick zu werden“ des Artikels: „Die Kriegsgefahr“ nach § 63, 64 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 21 November 1912, Pr. 41/12, die Weiterverbreitung des Hauptblattes der Nummer 51 der Zeitschrift: „S-mostatno smery“ vom 17 November 1912 wegen der Stelle von „To bylo roku 1865“ bis „v Petrusade“ des Artikels: „Slevanzka duse“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnis vom 21 November 1912, Pr. 21/12, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Straz Pojizeri“ vom 22 November 1912 wegen des Artikels: „Vzpominka na missionare“ und der Stellen von „Vydirani“ bis „beznabožne Dobro v ce“ des Artikels: „Vydirani“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 21 November 1912, Pr. 85/12, die Weiterverbreitung der Nummer 94 der Zeitschrift: „Elbepost“ vom 20 November 1912 wegen der Stelle von „Am

Donnerstag“ bis „an die Soldaten“ des Artikels: „Eger“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnis vom 21 November 1912, Pr. VIII 49/12, die Weiterverbreitung der Nummer 267 der Zeitschrift: „Dziennik Cieszyński“ vom 21 November 1912 wegen der Stelle von „Nawiasem zaznaczymy“ bis „zatargu austro-serbskiego“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Cattaro hat mit dem Erkenntnis vom 19 November 1912, Pr. 2/12, die Weiterverbreitung der Nummer 69 der Zeitschrift: „Dnevni vjestnik“ vom 18 November 1912 wegen der Stellen: „Prijetnje Srbije“, von „danasnje“ bis „novina“, von „da j.“ bis „Srbija“ und von „Poznata“ bis „novina“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnis vom 19 November 1912, Pr. 57/12, die Weiterverbreitung der Nummer 743 der Zeitschrift: „Hrvatska Rieč“ vom 18 November 1912 wegen des Artikels: „Raspust obena“ in den Stellen von „Vidlo se“ bis „sredstva“, von „Bez imenovanja“ bis „cinovaleina“, von „popljuvao je“ bis „zakonodavec“, von „Cinjenica“ bis „Gujava“, von „te proti“ bis „sloge“ und von „Raspust“ bis „Balkan“ nach § 65 a, b und 300 St. G. verboten.

Bl. 271 (15290) Das k. k. Landes- als Pressgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 22 November 1912, Pr. VII 44/12, die Weiterverbreitung der Nummer 268 der Zeitschrift: „Slovenski narod“ vom 21 November 1912 wegen der Stelle von „Zdi se, da bo“ bis „nobenega realnega pomena vac“ des Artikels: „Afera konzula Prochaska“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Bozen hat mit dem Erkenntnis vom 20 November 1912, Pr. 6/12, die Weiterverbreitung der Nummer 266 der Zeitschrift: „Bozner Nachrichten“ vom 20 November 1912 wegen der Telegramme, das erste mit der Aufschrift: „Rußland für Serbien“ und des Zweite, beginnend mit „Der serbisch-österreichische“ und endigend mit „Seite mitzumachen“ gemäß § 308 (310) St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 22 November 1912, Pr. I 110/12, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Selske hlasy“ wegen der Stellen von „Ju-tieni“ bis „dovrsen“, von „Ac tento“ bis „prekvapena“, von „Dal se“ bis „Samalika?“, von „To mluvi“ bis „neslychansho“, von „Tam byli“ bis „hy ae“, von „Soudeova maji“ bis „pekrokare“, von „Agrarni listy“ bis „oudcova“, von „A jest to“ bis „poslance“ und von „Zeala priroze“ bis „soudu“ des Artikels: „Ze soudni sire“ nach § 388 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 22 November 1912, Pr. I 111/12, die Weiterverbreitung des bei der Typographia in Brünn gedruckten, im Verlage Bof erschienenen Klafates: „Arbeiter, Parteigenossen, Jugendliche“ wegen der Stelle von „Wir rufen Euch“ bis „diplomatischen Kreise“ nach § 488 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnis vom 21 November 1912, Pr. 58/12, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Covoni Barjak“ vom 19 November 1912 wegen des Artikels: „Internacionalizam u svaganjim ljudskim od saji na“ in der Stelle von „Danasnji“ bis „sve ostale“; der Notizen: „Aus Ragusa“ von „Gospodin“ bis „daktiv“; „Aus Spalato“ von „Nevine“ bis „spiconosa“ nach § 300, 302, 303, 305 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 274 (15293) Das k. k. Landes- als Pressgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 24 November 1912, Pr. V 40/12, die Weiterverbreitung des Artikels: „Il valore di una dimostrazione“ in der Stelle von „Noi non ci odieremo“ bis „E cosi sara“ in der Zeitschrift: „Il Socialista Friulano“ ddo. Görz, 23 November 1912, Nummer 135, nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 25 November 1912, Pr. I 511/12, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Rovne pravce“ vom 23 November 1912 wegen der Stellen von „Nie neillustroje“ bis „Jaderskem pobrezji“, von „Pro svobodu“ bis „stati osudnym“ des Artikels: „Pan konsul Prochaska“ und von „Je podivuhodno“ bis „sz do Albanie“ des Artikels: „Valka na Balkane“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 25 November 1912, Pr. I 512/12, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Zenske snahy“ vom 22 November 1912 wegen der Stelle von „Na, nepujdu“ bis „nenapravit to“ des Artikels: „Vzpominky“ und von „Co tomu rikamo my“ bis „na svem mieste!“ des Artikels: „Sebevrazdy ve vojsku“ nach § 303 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 26 November 1912, Pr. 52/12, die Weiterverbreitung der Nummer 137 der Zeitschrift: „Egerer Neueste Nachrichten“ vom 23 November 1912 wegen der Stellen von „Jeder Deutsche“ bis „Großen Ganzen“ und von „dem Staate Österreich“ bis „Unkraut erntet“ des Artikels: „Die neue Lage“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 26 November 1912, Pr. 87/12, die Weiterverbreitung der Nummer 94 der Zeitschrift: „Nordböhmischer Volksbote“ vom 23 November 1912 wegen des Artikels: „Ein Streifcorps“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnis vom 26 November 1912, Pr. VIII 52/12, die Weiterverbreitung der Nummer 118 der Zeitschrift: „Ostschlesische Post“ am 25 November 1912 wegen des Artikels: „Eine Mahnung für Weihnachten“ in der Stelle von „An das laufende Publikum“ bis „gewiß reichlich Entschädigung“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 23 November 1912, Pr. 42/12, die Weiterverbreitung der Nummer 105 der Zeitschrift: „Hrvatska kruna“ vom 20 November 1912 wegen der Artikel: „Austrijsko izdanje megjarske euvasijske“ in der Stelle von „U subotu je k onacno“ bis „bivalo u Makedoniji“ nach § 65 a St. G.; „Ceski vojsci u Zadru“ von diesen Worten bis „i austrijski vojsci“ nach § 300 St. G. und Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnis vom 24 November 1912, Pr. 40/12, die Weiterverbreitung der Nummer 404 der Zeitschrift: „Prava Civna Hrvatska“ vom 23 November 1912 nach § 493 St. G. verboten.

Amortyzacye.

L. cz. T. 126/12 (2) (15149 2-3) Wdrozenie postepowania amortyzacyjnego. Na wniosek firmy „Bracia Wozelak“ wdraza sie postepowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo wnioskodawcy zsginionej księzeczki gal. Kasy Oszezdności Nr. 6265 na nazwisko „Bracia Wozelak“ i pierwotnie na kwotę 300 kor. opiewającej. Posiadacza powyższej księzeczki wzywają się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu księzeczka ta za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII Lwów, dnia 11 listopada 1912.

l. tag. 9381/12 (15235 1-3)

E d y k t. Na karzecie ciężarów realności objętej dawniej lwh 1111 ks. gr. gm. Kraków, a obecnie lwh 19 ks. gr. gm. kat. Kraków uskutecznione są następujące wpisy: Poz. 1 L. 305 pod. 23 maja 1837. Na podstawie kontraktu kupna sprzedaży z 10 maja 1837 wpisuje się prawo zastawu dla raty ceny kupna w kwocie 60 złotych polskich czyli 15 kor. dla odsetek po 5 pre na rzecz Jakóba i Antoniny Brunkalskich po połowie; Poz. 3 L. 431 pod. 28 czerwca 1854. Na podstawie aktu notaryalnego z dnia

23 czerwca 1854 wpisuje się prawo zastawu dla reszty ceny kupna 60 złotych polskich czyli 15 koron, aż do wykreslenia sumy 15 koron w poz. 1 wpisanej pozostawionej na rzecz Antoniego i Ewy Kulińskich po polowie.

Ponieważ wyżej wymienieni wierzyciele hipoteczni są z życia i miejsca pobytu nie wiadomi ewentualnie ich spadkobiercy lub następcy są nieznanymi, przeto wzywa się wszystkich, którzy do powyższych wierzycieli hipotecznych roszczą sobie pretensje, aby się z takowemi zgłosili w tutejszym c. k. Sądzie krajowym w przeciągu jednego roku, a to najpóźniej do dnia 1 grudnia 1913 r. tem pewnie, że po bezskutecznym upływie tego terminu edyktalnego, sąd tut. na żądanie podającego gwarectwa Jaworznińskiego zezwoli mocą uchwały na umorzenie powyższych wpisów hipotecznych i na ich wykreslenie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.
Kraków, dnia 18 listopada 1912.

L. cz. T. IV. 17/12 (2) (15152 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Leiby Fisch z Szczepanowice wdraża się postępowanie celem amortyzacji przez wnoskodawcę zagubionych następujących ksiąg wkladkowych Kasy oszczędności miasta Tarnowa, a mianowicie:
1. ksiązeczki wkladkowej Nr. 106.749 na imię Basi Fisch opiewającej, wykazującej wkładkę 541 kor. 47 h.,
2. ksiązeczki wkladkowej Nr. 71.378 na imię Leiby Fisch opiewającej, wykazującej wkładkę 524 kor. 57 h.,
3. ksiązeczki wkladkowej Nr. 98.775 na imię Leiby Fisch opiewającej, wykazującej wkładkę 306 kor. 90 h.,
4. ksiązeczki wkladkowej Nr. 105.803 na imię Leiby Fisch opiewającej, wykazującej wkładkę 32 kor. 57 h.

Posiadacz powyższych ksiąg wkladkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 2 listopada 1912

L. cz. T. 23/12 (1) (15189 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek firmy Otto et Emil Schlein w Königshof a/E wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez nią zagubionego weksla z daty Tarnów 25 lutego 1912 na 361 kor. 62 h. opiewającego, płatnego w sześć miesięcy od daty, przyjętego przez Dawida Kohsa i Blumę Rosę Kohs w Brzesku, wystawionego i żyrowanego przez Benjamina Parisera, żyrowanego dalej przez firmę Otto et Emil Schlein, c. k. uprzyw. austriacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu, a przez ten na Powszechny Zakład kredytowy w Brzesku do inkasa.

Posiadacz powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 13 listopada 1912.

L. cz. No. IV. 697/12 (15225 1-3)

Na wniosek p. Bernarda Wehraucha kupca w Zborowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne zagubionej ksiązeczki wkladkowej Towarzystwa handlowego w Zborowie stowarzyszenia zarej. z ogr. por. z daty Zborów 23 lipca 1911 Nr. 1323 na imię Bernarda Wehraucha, opiewającej na 426 kor. 65 h. z pn.

Posiadacz powyższej ksiązeczki wzywa się, aby wykazał w przeciągu 6 miesięcy od dnia tego edyktu prawa swoje, w przeciwnym razie ksiązeczka powyższa za bezskuteczną zostanie uznana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 15 listopada 1912.

L. cz. T. VI. 74/12 (1) (15187 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek firmy „Vitellio“ we Lwowie i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnoskodawcę zagubionej polisy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 4 listopada 1905 do L. 98 137 opiewającej na kapitał 10.000 kor. płatny okazicielowi polisy, po śmierci zabezpieczonego Leona Budziszewskiego.

Posiadacz powyższej polisy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

Czasokres liczy się od dnia następnego

po ostatniem ogłoszeniu amortyzacyjnem w gazecie urzędowej umieszczonem.

C. k. krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 22 października 1912.

L. cz. T. 129/12 (2) (15311 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Leona Zippera, współwłaściciela firmy A. H. Zipper we Lwowie Rynek 30, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnoskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego oddziału depozytowego Banku hipotecznego we Lwowie zaopatrzonego Nr. 2394 na zastawione losy tureckie i inne.

Posiadacz powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19 listopada 1912.

L. cz. T. 128/12 (2) (15310 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Henryka Zippera, współwłaściciela firmy A. H. Zipper we Lwowie Rynek 1. 30 wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnoskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego oddziału depozytowego Banku hipotecznego we Lwowie zaopatrzonego w Nr. 2325 na zastawione tamże losy tureckie i inne.

Posiadacz powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19 listopada 1912.

L. cz. T. 127/12 (2) (15309 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Henrykety Zipper współwłaścicielki firmy A. H. Zipper we Lwowie Rynek 30, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnoskodawczynię zagubionego kwitu zastawniczego oddziału depozytowego Banku hipotecznego we Lwowie zaopatrzonego Nr. 2265 na zastawione losy tureckie i inne.

Posiadacz powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19 listopada 1912.

L. cz. T. 29/12 (3) (15320 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Towarzystwa kredytu i oszczędności „Samopomoc“ w Turce, wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następującej rzekomo zagubionej unikatowej ksiązeczki wkladkowej Nr. 382 tegoż Towarzystwa opiewającej na kwotę 1000 koron wystawionej na okaziciela w dwóch egzemplarzach z zastrzeżeniem, że wkładka ta zwrócona będzie w części lub w całości tylko za zwrotem, względnie na okazaniem obu ksiązeczek unikatowej i duplikatu.

Posiadacz powyższej ksiązeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 22 października 1912.

L. cz. T. 24/12 (3) (15315 1-3)

Edykt.
Na wniosek Blimy Krammer z Kołomyi wdraża się postępowanie celem amortyzacji, przez wnoskodawcę rzekomo zagubionego in blanco akceptu wekslowego, na kwotę 80 kor. opiewającego przez Bronisława i Franciszkę rodzeństwo Choma w Kołomyi jako akceptantów podpisanego.

Posiadacz tego akceptu wekslowego wzywa się przeto, aby w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ ze swojemi prawami zgłosił się i ten akcept wekslowy tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostanie wyżej opisany akcept wekslowy uznany za nieistniejący.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 8 listopada 1912.

L. cz. T. 33/12 (1) (15321 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Banku hipotecznego i kredytowego stow. zarej. z ograniczoną poręką

w Drohobyczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo zagubionej ksiązeczki wkladkowej tegoż Banku Nr. 1684 na 3905 kor. 45 hal. opiewającej, stanowiącej własność Filipiny Fell.

Posiadacz powyższej ksiązeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 22 października 1912.

Spadki.

L. cz. A. X. 164/11 (43) (15324 1-3)

Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie zawiadamia, że w dniu 24 kwietnia 1912 zmarła beztestamentalnie w Krakowie Sara z Landsmannów Abramowiczowa licząca około 28 do 38 lat życia, obcokrajowa poddana, religii Mojżeszowej, prywatna, pono zamężna za Hermanem Abramowiczem, obecnie w Berlinie, pono bezdziedziczna i pono w Wileńskiej gubernii Kieleckiej w Królestwie Polskiem urodzona z Abrahama i Ruchli Landsmannów.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem w myśl § 24. 25 i 128 Pat. ces. z dnia 9 sierpnia 1854 r. L. 208 Dz. p. p. tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, do którego już się zgłosili ów Herman Abramowicz, oraz brat zmarłej Alter Landsmann, tudzież siostrzeńcy zmarłej Laja Gitla Złotorób i Motko Lejb Złotorób, a dla którego to spadku adwokat dr. Józef Gabryelski w Krakowie kuratorem zostaje ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłosili, względnie zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykazą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił i praw do spadku nalezycie nie wykazał, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział X.
Kraków, dnia 31 października 1912.

L. cz. A. 1023/11 (2) (15257)

Edykt
z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że w dniu 5 listopada 1911 w Krośnie zmarł Waleenty Kasprzycki bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykazą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krosno, dnia 30 listopada 1912.

Konkursa.

L. 1933/12 (15355 1-3)

Konkurs.
Celem obsadzenia opróżnionej wskutek śmierci c. k. notaryusza s. p. Jana Bosakowskiego posady c. k. notaryusza w Sniatynie, jakoteż na każdą inną, wskutek przeniesienia do Sniatyna w obrębie tutejszej Izby odróżnioną posadę, rozpisuje się konkurs z terminem po dzień 15 stycznia 1913 z wezwaniem chęć ubiegania się mających do wnoszenia swych nalezycie udokumentowanych podań do tutejszej Izby w drodze właściwej.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 30 listopada 1912.

L. 4342/12 (15350 1-3)

Konkurs.
W myśl § 8 ustawy z dnia 5 października 1906 Nr. 148 Dz. u. kraj. rozpisuje się niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady lekarza okręgowego w Cieszanowie. Okręg sanitarny w Cieszanowie obejmuje 16 miejscowości z ludnością 25.398 mieszkańców.

Płaca roczna wynosi 1400 kor., ryczałt na objazdy 800 kor. płatne w ratach miesięcznych z góry, z prawem do emerytury w granicach uchwalonej przez Wysoki Sejm ustawy z dnia 4 listopada 1908 normującej pobory emerytalne lekarzy okręgowych, tudzież zaopatrzenia pozostałych po nich wdów i sierot.

Ubiegający się o tę posadę, musi oprócz fizycznej zdolności posiadać następujące warunki:

1. obywatelstwo austriackie,
2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelną charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekraczalny wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, lub egzaminem fizykalnym.

Nominacji lekarza okręgowego dokona Wydział krajowy.

Posada w pierwszym roku będzie prowizoryczną, poczem nastąpić może stabilizacja.

Nalezycie udokumentowane podania nalezycie wnieść do Wydziału powiatowego w Cieszanowie do 31 grudnia 1912.

Do okręgu sanitarnego w Cieszanowie należą w myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 15 lipca 1909 LW. 70.925 gminy i obszary dworskie: Cieszanów, Cewków, Chotyń, Dachów, Dzików stary, Dzików nowy, Freifeld, Gorajec, Lubliniec stary, Lubliniec nowy, Moszczenica, Niemstów, Nowosioł, Użarów, Żałuż i Żuków.

Wydział Rady powiatowej.
Cieszanów, dnia 24 listopada 1912.

Sekretarz Prezes
Kwitniewski Metella.

(15300 1-2)

Konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 2000 kor.

Podania wnieść do końca b. m. na ręce burmistrza Kajetana Pawłowicza w Pruchniku mieście powiat Jarosław.

Urząd gminny.
Pruchnik miasto, dnia 2 grudnia 1912.

L. 4577/12 (15298)

Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia 1 posada dozorczy więźni z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę, winni wnieść własnoręcznie pisane, nalezycie ostemplowane podania w drodze swej przełożonej władzy do Dyrekcji c. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 10 stycznia 1913.

- Do podań nalezycie dołączyć:
1. metrykę chrztu,
 2. certyfikat lub paszport wojskowy,
 3. ostatnie świadectwo szkolne,
 4. świadectwo moralności i przynależności,
 5. świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza zakładowego lub fizyka,
 6. świadectwo wyzwolenia (u rzemieślników) do prowadzenia warsztatu ślusarskiego i blacharskiego.

Mianowani obowiązani będą do złożenia egzaminu z przepisów służbowych najpóźniej w przeciągu jednego roku i to pod rygorem uwolnienia ze służby. Od powyższego egzaminu uwolnieni są podoficerowie, mianowani na podstawie certyfikatu wojskowego.

C. k. Dyrekcja Zakładu kary.
Lwów, dnia 3 grudnia 1912.

L. 2555 (15273 3-3)

Konkurs.
W myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z 5 listopada 1912 L. 164.069 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego w Rudkach dla okręgu Rudki, który obejmuje gminy i obszary dworskie należące do okręgu sądowego radeckiego.

Płaca roczna lekarza okręgowego w Rudkach wynosi 1400 kor. płatnych przez Wydział powiatowy, oraz ryczałt na objazdy 600 kor. płatny przez Wydział krajowy.

Posada ta nadana zostanie na razie prowizorycznie, po upływie zaś jednego roku nienagannej służby nastąpi stabilizacja z prawem do emerytury i zaopatrzenia wdowiego po myśli ustawy z 1 maja 1909 Dz. u. k. Nr. 68.

Siedzibą lekarza okręgowego są Rudki. Apteka, poczta i urząd telegraficzny w miejscu.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się, że posiadają następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austriackiego.
2. Dyplom doktora wszech nauk lekarskich uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3. Nieskazitelny charakter.

4. Znajomość języków krajowych.

5. Nieprzekraczalny wiek lat 40

6. Praktyka najmniej dwuletnia w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykazują się dwuletnią służbą przy szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktora, lub egzaminem fizykalnym.

Podania należy udektamentowane wnieść należy do Wydziału powiatowego w Rudkach po dzień 15 stycznia 1913.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Rudki, dnia 28 listopada 1912.

Sekretarz:

Prezes:

Waskowski m. p.

Skarbek m. p.

L. 18.631 (15302 1-3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Obrzanowie jest do obsadzenia posada sędziego.

Podania o powyższą lub przy innym Sądzie opróżnić się mogącą posadę sędziego należy wnieść w przesłanej drodze służbowej do 23 grudnia 1912 do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 1 grudnia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 17/12 (15316 2-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Hersza Singera, nieprotokółwanego kupca w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Henera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Jorczenkę w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 6 grudnia 1912, godz. 9 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr 74, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 21 grudnia 1912, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 23 grudnia 1912, godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, pokidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwróca kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisara konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 22 listopada 1912.

L. cz. 1.8 (132) (15323)

W konkursie Berla Finka wyznacza się audyencję do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 7 grudnia 1912 o godz. 10 przed poł. w tym c. k. sądzie obwodowym w biurze Nr. 12.

Na audyencję tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Sanok, dnia 2 grudnia 1912

L. cz. S. 54/12 (2) (15312 1-3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku jawnej spółki handlowej, zarejestrowanej pod firmą Chierer i Czertkower, handel towarów bławatnych we Lwowie, ul. Kazimierzowska l. 3, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych

spólników Józefa Chierera i Awigдора Czertkowera

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Józefa Dobiję, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Józefa Westreicha we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 12 grudnia 1912 godz. 11 30 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 19 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy, lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 24 grudnia 1912, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 31 grudnia 1912 o godzinie 10 30 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, pokidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwróca kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie prowadzone razem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu mają wymienić

w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisara konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział VII.

Lwów, dnia 29 listopada 1912.

L. cz. S. 4/12 (319)

(15352)

W konkursie firmy Primus & Iglicki oraz jawnych spółników tej firmy W Primusa i S. Iglickiego celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 18 grudnia 1912 wyznacza się audyencję na dzień 23 grudnia 1912 o godz. 9 rano w c. k. Sądzie krajowym cywilnym we Lwowie, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 listopada 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 545, 725, 850, 1005, 110*, 130, 200§, 0, 725†), 825, 950

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwoleczysk: 720, 1130, 150§), 215, 530, 1030, 1045†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: 1205, 515††), 545†), 740, 1025*) 155, 552, 625, 934

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 728, 1140, 425, 645, 1019§), 1100

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 750, 955, 210, 830

Ze Sokala: 710, 125, 757

Z Jaworowa: 812, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 1001, 630

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwoleczysk: 701, 1111, 136*), 200, 510, 1012, 1031†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726*), 1049, 629*), 1001, 1200§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 942, 611.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 708*), 1031, 611*) 941, 1143§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 340, 822, 835, 205§), 245, 345*), 546†), 605, 700, 730, 1110

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwoleczysk: 610, 1035, 216§), 227, 250†), 840, 1112

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: 250, 610, 915, 937, 225, 305*), 628†), 758††), 1100

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 600, 730, 1002§), 145, 650, 1125

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 658, 905, 350, 1056

Do Sokala: 735, 221, 800, 1135*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 545

Do Podhajec: 555, 453.

Do Stojanowa: 755, 520

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwoleczysk: 625, 1055, 220*), 242, 307†), 901, 1130

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 121*), 515, 1040§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 812, 538.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 628, 140*), 536, 1052§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowiec: codziennie 655

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 829, 1100, 342,

517, 930

od 1 maja do 30 września 743

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 140

od 1 maja do 31 maja 342, 930

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 111, 910

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1010

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 1216

z dworca głównego:

Do Brzuchowiec: codziennie 602

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 722, 1005, 235,

631, 835

od 1 maja do 15 września 421

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1230

od 1 maja do 31 maja 235, 835

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1015, 303

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 126

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 240

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczorem do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 216 po południu do Podwoleczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 250 po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 235 po południu do Brzuchowiec, odjeżdża z peronu 3, schody III.

PODRÓŻE NA CZASIE!

NA FRANCUSKĄ RIVIERĘ.

Co środy i soboty sezonowy Express z Podwołoczysk przez Lwów-Wiedeń do Nicei-Cannes — — —

Odjazd ze Lwowa: Środa i sobota o 2:45 po południu.

Przyjazd do Nicei: Piątek i poniedziałek o 1:14 po poł.

Oprócz tego codzienny Express: Wiedeń-Nicea. — — —

Cena: I. Klasa Lwów-Nicea Koron 210.60

I. Klasa Lwów-Monaco „ 208.70

I. Klasa Lwów-Mentona „ 208.—

I. Klasa Lwów-San Remo „ 205.70

Dopłata do Expressu ze Lwowa do powyższych stacyj wynosi K. 70.25.

Dopłata do Expressu z Wiednia do powyższych stacyj wynosi K. 53.10.

Cena biletów powrotnych Lwów-Nicea z ważnością 90 dni wynosi Klasą I. K. 423.40, II. K. 286.80, III. K. 185.40.

DO EGIPITU:

Odjazd ze Lwowa co środy o 7 wieczorem. — — — —

Przyjazd do Aleksandryi w poniedziałek o 2 po południu.

Cena Lwów-Wiedeń-Tryest-Aleksandrya I. Klasą K. 490.80, II. Klasą K. 338.80.

Cena Lwów-Wiedeń-Tryest-Aleksandrya i z powrotem I. Klasą K. 874.60, II. Klasą K. 602.50.

Ważność biletu powrotnego dwa miesiące.

Wszystkie bilety kolejowe, okrętowe i do wagonów sypialnych wydaje i wyjaśnień udziela — — — —

Biuro miastowe c. k. kolei państw.

we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 3. — — — —

Adres telegraficzny „Stadt Bureau“. Telefon Nr. 234.

Telefon 234.

Telefon 234.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.

(Przedtem Pasaż Hausmana 9).

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyzsze bilety maja to udogodnienie, iż przerywać można jazde we wszystkich miejscowosciach bez zgłaszania u naczelnika stacyi.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacyi kolei i złodziei kieszonkowych, biuro sprzedaje także bez zadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacye urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

TANIA BIBLIOTEKA DLA WSZYSTKICH.

24 tomy za 3 kor.

z przesyłką 3 kor. 80 hal.

KAROL LIBELT: O miłości ojczyzny.

WINCENTY POL: Pieśni Janusza.

ARTUR GLISZCZYŃSKI: Obrazki.

WŁ. K. WOYCICKI: Amerykanin. Powieść z życia Kościuszki.

H. G. WELLS: Wojna dwóch światów. Powieść fantastyczna, 2 tomy.

Młoda Litwa. — Nowele autorów litewskich. Przełożył S. Herbaczewski.

A. J. KUPRIN: Olesia. Powieść.

WŁ. TRĄBCZYŃSKI: Dwa powstania poznańskie. Rok 1846 i 1848 oraz Proces w Moabicie.

Z. BARTKIEWICZ: Nastroje. Nowele różnych autorów.

W. M. DOROSZEWICZ: Opowiadania.

HELENA BÖHLAU: Pół-zwierzę. Powieść w 2 tomach.

LEONIDAS ANDREJEW: Życie człowieka. W pięciu obrazach z prologiem.

EDMUND BERNSTEIN: Strajk, jego istota i oddziaływanie.

PIOTR NANSEN: Próba ogniowa. Nowella.

WIKTOR DYK: Wstyd. Powieść z czeskiego.

ARTUR SCHNITZLER: Gdy się duch zamroczy. Nowelle.

WŁADYSŁAWA NIDECKA: W imię praw. Powieść w 2 tomach.

Młoda Rosya. Nowella w tłum. H. Oleudzkiej.

Jen. IGN. PRĄDZYŃSKI: Cztery ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi. (Poniatowski, Kościuszko, Chłop-eki, Skrzynicki), 2 tomy.

Poeci-Legionści. Wybór ich poezyi. (Wybiicki, Godebski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i inni).

Razem 24 tomy za 3 kor.

Zamówienia i należność przesyłać należy do

Biura dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, ulica Jagiellońska 3.

Zamówienia na prowincję, wysłać się odwrotnie, za nadesłaniem 80 hal. na porto.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiękniejszy śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezidenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słoniane i drewniane uczynić ogniotrwałymi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książd, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska 1. 3.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj

kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: **Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO**

Lwów, Jagiellońska 1. 3.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909 poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

ŚW. MIKOŁAJ przygotował bardzo wiele tań-
nich i praktycznych zabawek
w magazynie

EDMUNDA LUKASA Wybór olbrzymi.
Ceny najniższe.
plac Halicki 1. 3

Cukiernia Władysława Podhalecza

została wskutek demolacji budynku przeniesiona na ul.
Akademicką 6, — róg ul. Chorążczyzny.
Poleca się i nadal względem P. T. Publiczności wraz z filią **Hetmańska 10**.

XV. ZWYCZAJNE

WALNE ZGROMADZENIE

Akeyonaryuszów

Lwowskiego Tow. Akcyjnego Browarów

odbędzie się

dnia 28 grudnia 1912

o godzinie 5 po południu

w sali posiedzeń Towarzystwa

w browarze Kleparowskim we Lwowie.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcji i przedłożenie zamknięcia rachunków za rok piętnasty 1911/1912.
2. Sprawozdanie rewidentów.
3. Uchwała dotycząca podziału czystego zysku.
4. Wybór jednego wedle statutu ustępującego członka Rady za-
wiadowczej.
5. Wybór jednego kooptowanego członka Rady Zawiadowej.
6. Wyznaczenie wysokości marek obecności dla członków Rady
Zawiadowej na dalsze trzecie 1913, 1914, 1915.
7. Wybór dwóch rewidentów i jednego zastępcy na rok na-
stępny.

Panowie P. T. Akeyonaryusze, którzy zamierzają brać udział w
tem Walnem Zgromadzeniu, raczą w myśl § 26 statutu złożyć swoje
akeye wraz z bieżącymi kuponami najdalej do 24 grudnia 1912 w
centralnej Kasie Towarzystwa we Lwowie, ul. Kleparowska 16, albo
w Kasie Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i
przemysłu we Lwowie, gdzie im będą wydane karty legitymacyjne,
uprawnijające do głosowania na Walnem Zgromadzeniu.

We Lwowie, dnia 3 grudnia 1912.

Rada Zawiadowa.

KRYTYKA

Miesięcznik

**poświęcony sprawom polityczno-społecznym
nauce i sztuce**

Wychodzi rok XIV. w Krakowie.

Wśród miesięczników polskich „KRYTYKA” zajmuje stanowisko odrębne. Nie jest zbiorem
artykułów, nie zacieśnia się w jednej dziedzinie pracy. Dążeniem jej: niepodległość i twórczość.
W szeregu artykułów filozoficznych omawia najważniejsze kierunki filozofii współ-
czesnej; dyskusje jakiej „KRYTYKA” przeprowadzała w sprawie filozofii monistycznej (Dr.
Wróblewski — K. Bleszyński) lub filozofii Bergsona (Dr. Sebelski — J. Wł. Dawid) na-
leżą do najważniejszych, jakie u nas drukowano. Do niepodległości i twórczości dążąc
„KRYTYKA” stoi na stanowisku irredenty polskiej; z tego zakresu drukuje rozprawy Wł.
Studnickiego, W. Feldmana, M. Sokolnickiego, Bol. Limsnowskiego, L. Wasiliewskiego etc.
W każdym numerze obrazy współczesnej literatury polskiej i obcej, charakterystyki wybit-
nych artystów, sprawozdania ze scen polskich, wystawy szkół i książek. Do każdego nu-
meru dołącza się reprodukcje wybitnych dzieł sztuki. — Nowele, poezje najwybitniejszych
przedstawicieli młodszej literatury polskiej.

PRENUMERATA:

Rocznie	20 koron	20 marek	10— rb.
Półrocznie	10 koron	10 marek	5— rb.
Kwartalnie	5 koron	5 marek	2.50 rb.

Adres redakcji: Kraków, ul. Staszica Nr. 3.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrozu petitom 3 halercy, tustym
petitom 4 halercy.

Duży pokój kawalerski umeblowany z
osobnem wejściem zaraz do wy-
najęcia **Japońska 1.** (boczna
Głębokiej).

Miód! Miód! Gęsty 750 hal., gesto plyn-
na patoka „rarytas”, tylko moja
specyalność, 8-50 hal. Szampan z jabłek stary, wy-
borny 5-84 hal., wszystko za 5 kgr. franko. Korze-
niewicz, em. naucez. Iwaneczany.

Sprzedam realność około 7 morgową z do-
mem mieszkalnym i budynkami
gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiado-
mość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukar-
ni między godz. 2—4 po południu.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można
poczta i przez korespondencję.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aroma-
tycznym po kor. 1-80, 1-92, 2—, 2-08 i 2-16
za pół kgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Poszukuje się kupna

Starych mebli mahoniowych

w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MŁ-1111”.

Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

Marya Białecka.

Kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecienny.
KALECZA 6.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska.

Przeszło tysiąc stronice tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY” w r. 1912 zamieści najnowszą powieść Wł. St. Reymonta p. t.:

„Rok 1794” (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „PRZEMIANY”.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO”

1912. — „Sybir, Wizje Przeszłości” — 1912.

(SERIA II.)

Album Kartonów **KONSTANTEGO GÓRSKIEGO**
na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści 12 tomów Ilustrowanych poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom
polskim i obcym, w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany.
Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Ilustr.” tylko kor. 10—, w oprawie kor. 16—.
W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukowane będą: Eliza Orzeszkowej „I pieśń niech zapłacze”; Al.
Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni”; W. Karzewskiego „W Wielgim”; Wincentego Rapackiego „Hanza”; Adama
Krochowieckiego „Szary Wilk”; Wołodego Skiby „Siedmioletnia wojna”; Karola Diokensa „Magazyn sta-
rożytności”; Erokmana Chatrlana „Daniel Rock”; Z. Kaczkowskiego „Żydowscy”.

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:		W GALICJI z przesyłką pocztową:	
kwartalnie 6-80 kor.,	z oprawą książek 8-30 kor.	kwartalnie 7-20 kor.,	z oprawą książek 8-70 kor.
półrocznie 13-60 kor.,	„ „ 16-60 kor.	półrocznie 14-40 kor.,	„ „ 17-40 kor.
rocznie 27-20 kor.,	„ „ 33-20 kor.	rocznie 28-80 kor.,	„ „ 34-80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego” we Lwowie,
Ulica Jagiellońska 1. 3, oraz wszystkie księgarnie i kantory pisma.

Wydawcy: Gebobner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przepiękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów
z winnicą, parkiem szplikowym, drzewami orzechowymi, figowymi, migda-
łowymi etc., bardzo nadająca się na sanatorium — do sprzeżania.
Bliższa wiadomość: **Biuro dzienników Sokółowskiego.** — Jagiellońska 1. 3. — Lwów.